List otwarty prof. A. Szelągowskiego do Romana Dmowskiego.

Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 129. Lwów, Poniedziałek 7. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr. PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Nie wolno iść przeciw życiu.

(Od naszego warsz. korespondenta).

Warszawa, 4 czerwca.

Podniosłej **dzisiejszej przysiędze,** złożonej przez Prezydenta Rzplitej na wierność naszej ustawie zasadniczej **towarzyszy poważna praca,** mająca ułatwić Głowie Państwa wykonywanie olbrzymich zadań, jakie wziął na swoje barki. Aby przywrócić, a ściślej mówiąc **ustalić normalne funkcjonowanie naszej machiny państwowej,** musi być dokonana nieodzowna **praca naprawy naszej konstytucji.** Od tego trzeba zacząć, aby położyć kres karykaturze parlamentaryzmu, stworzonego przez St. Grabskiego w **„małej konstytucji“** a zaakceptowanego przez Sejm Ustawodawczy w ustawie marcowej.

Sprawę tę najlepiej rozumieją **poważni prawnicy polscy,** domagając się kardynalnych zmian Konstytucji uzgodnionych zresztą z hasłami, które rzucił narodowi i Państwu Józef Piłsudski, a które stały się już źródłem prawa, jak to głęboko i trafnie wykazał prof. Szelągowski.

Prawo idzie więc ręka w rękę z siłą moralną, aby utrwalenie naprawy zapewnić i ugruntować. **Rezolucje stałej delegacji Zrzeszeń prawniczych ujmują sprawę prosto i jasno.** Sformułowanie postulatów, dotyczących zmiany konstytucji, postanowiono powierzyć w szczegółach **specjalnej komisji fachowców.**

Oby się to stało jaknajprędzej, oby okres przejściowy trwał najkrócej. Kraj stanie murem przy rządzie, który wystąpi do Sejmu o uchwalenie tych zmian. Już z góry można przewidzieć, że **zmiana ustawy konstytucyjnej, dokonywana pod patronatem prof. Bartla, napewno nie będzie skierowana przeciwko istocie demokratyzmu.** Usunięcie z naszej ustawy konstytucyjnej fatalnych błędów i wad obecnych, ośmieszających jedynie nasz parlament, **przyczyni się tylko do uzdrowienia naszej demokracji,** która będzie już w niedalekiej przyszłości oparta na zdrowych podstawach.

Obawy, jakie się już teraz rozlegają na temat zmiany konstytucji, są więc — naogół — **podyktowane raczej względami na mogący ucierpieć interes partyjny,** niż względami ogólnemi. Ogół społeczeństwa niewątpliwie domaga się zmian w konstytucji. Po wypadkach majowych **rozdźwięk pomiędzy oficjalnemi stronnictwami a społeczeństwem został tak pogłębiony,** że nikt nie może teraz z pewnością **twierdzić, że naprawdę przemawia** w imieniu społeczeństwa. Czyżby jednak miało oznaczać, że nie można w obecnej chwili usłyszeć prawdziwej opinji kraju? Bynajmniej. Pewne jest jednak, że manifestacje czasów ostatnich nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, jakie są **życzenia społeczeństwa i w jakim one idą kierunku.**

Budzące się w szeregach skrajnej lewicy **nastroje opozycyjne wobec zamierzeń rządu,** nie wpłyną sądzimy na uchwały Sejmu w kierunku nadania rządowi pełnomocnictw, nieodzownych do wypełnienia zadań, jakie wziął na siebie, ani też napewno **nie skruszą znakomitej większości Sejmu i Senatu do odrzucenia projektowanych zmian konstytucji.**

Życie ma swoją logikę, której nie wolno gwałcić bezkarnie.

Wręb.

Prez. Mościcki zaproponował p. Bartlowi misję utworzenia rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

P. Prezydent Rzplitej **Mościcki,** po dwugodzinnej konferencji, odbytej z premjerem **Bartlem,** zwrócił się do niego z propozycją **objęcia prezesury gabinetu.** P. Bartel uprosił Pana Prezydenta Rzplitej **o trzy dni zwłoki,** które mu są potrzebne do rozważenia możliwości spełnienia propozycji P. Prezydenta.

Premjer Bartel przyjeżdża dziś do Lwowa.

Warszawa, 5 czerwca.

Premjer Bartel wyjechał dziś wieczorem do Lwowa w związku z kończącym się rokiem szkolnym na Politechnice. **P. premjer zabawi we Lwowie trzy dni,** poczem wróci do Warszawy. P. premjera zastępuje min. spraw wewn., Młodzianowski.

—xo xo—

Polska otrzyma 15 milj. dolarów

jako drugą ratę pożyczki Dillona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

W ostatnich dniach odbywały się w Paryżu rokowania między przedstawicielami ministerstwa **skarbu** a delegatami **konsorcjum Dillona,** w czasie których doszło do wyjaśnienia pewnych wątpliwości w sprawie uzyskania drugiej raty pożyczki Dillonowskiej. Jak się dowiadujemy, **w przeciągu kilku tygodni sprawa ta będzie sfinalizowaną,** tak, że **Polska otrzyma drugą ratę pożyczki Dillona w sumie 15 milionów dolarów.**

—xo ox—

P. Rataj zamierza ustąpić ze stanowiska marszałka Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

Dziś w południe rozeszły się tu pogłoski o tem, że Marszałek Sejmu p. **Rataj** zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Korespondent Wasz zwrócił się do Marszałka Rataja o wypowiedzenie się w tej sprawie. P. Rataj **nie zaprzeczył możliwości ustąpienia,** stwierdził jednakże, że **nie motywy polityczne** ewentualnie mogłyby go skłonić, lecz **zły** — od dłuższego czasu — **stan** zdrowia.

Jutro p. Rataj wyjeżdża z Warszawy na **kilkudniowy odpoczynek,** poczem po powrocie powziemie decyzję. W kołach politycznych wyrażają nadzieję, że po odpoczynku tak dobrze zasłużonym, p. Marszałek **nie zrezygnuje,** gdyż stałoby się to ze szkodą dla parlamentaryzmu polskiego, którego p. Rataj był tak wybitnym przedstawicielem, zwłaszcza po ostatnich wypadkach, kiedy to p. Rataj stanął w zupełności na wysokości trudnego zadania i podołał ciężkim obowiązkom Marszałka Sejmu i zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej.

O termin zwołania Sejmu

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 czerwca.

Marszałek **Rataj** przyjął dziś posła **Głąbińskiego** (Z. L. N.), **Marka** i **Niedziałkowskiego.** Obrady dotyczyły terminu zwołania Sejmu, którego jednak nie ustalono.

—oo—

SENAT ROZPOCZYNA OBRADY 9 B. M.

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Marszałek Senatu Trąmpczyński, wyznaczył na środę 9 b. m. o godzinie 17, plenarne posiedzenie Senatu. Tegoż dnia przedpołudniem odbędą się posiedzenia senackich komisji prawniczej i gospodarstwa społecznego.

—oo—

W kuluarach sejmowych cisza

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 5 czerwca.

Mimo, że rząd znajduje się w stanie dymisji, w Sejmie, który w podobnych okolicznościach **rozbrzmiewał pogłoskami, plotkami i intrygami,** panuje zupełna **martwota, pustka.** W kuluarach, tak zwykle głośnych, cisza.

—oo—

GEN. JANUSZAJTIS BĘDZIE USUNIĘTY.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 5 czerwca.

Już w krótkim czasie wojewoda nowogrodzki, gen. **Januszajtis,** ustąpi ze zajmowanego stanowiska, jak również ustąpi naczelnik wydziału politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, **Rutkowski.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 5 czerwca: w Warszawie 10.15 zł.; we Lwowie 10.21 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 10.05. N. Jork. Transakcje: 10.15. Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.1625; Londyn 25.13 i jedna ósma; Paryż 15.90; Wiedeń 73.00; Praga 15.30; Włochy 19.50; Belgja 16.10; Budapeszt 72.20; Sofja 3.75; Holandja 207.45; Oslo 113.90; Kopenhaga 136.50; Sztokholm 138.25; Hiszpanja 78.00; Bukareszt 2.075; Berlin 122.95; Belgrad 9.1125.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.25; Londyn 4.86 i pięć ósmych; Paryż 3.0575; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.7775; Belgja 3.11; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.37; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 22.04; Kopenhaga 26.44; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.11; Bukareszt 0.40; Berlin 23.81; Belgrad 1.765.

—oo—

„Wszystko dla Polski".

List otwarty do p. Romana Dmowskiego.

Żyjemy w ciężkiej, ale nie mniej **„budującej" chwili.** Codziennie stwierdzić można — jak **zapada się małość** i jak stronnictwa i jednostki wznoszą się ponad poziom interesów osobistych i partyjnych składając **wszystko na ołtarzu dobra ogólno-państwowego.** Z tego stanowiska czyn Piłsudskiego nabiera coraz większego znaczenia. Jako organ niezależny — podkreśliliśmy onegdaj chwalebne stanowisko **„Piasta"** w czasie wyboru Prezydenta, zamieściliśmy też rewelacyjne głosy wybitnych jednostek jak n. p. **prof. Romera** i innych.

Dziś zamieszczamy **ogromnie znamienną opinję jednego z najwybitniejszych historyków polskich i uczonego europejskiej miary** w sprawie stanowiska dzielnicy Poznańskiej, które nie może być obojętne dla całości Państwa.

„List otwarty" prof. Uniw. lwowskiego **A. Szelągowskiego wzbudzić winien doniosłe echo.**

Redakcja.

Lwów, 6 czerwca.

Największe wstrząśnienie, jakie nie od lat, lecz od **wieków przeżywał nasz Naród, poruszyło** widma, zatopione zda się na zawsze na dnie historji. **Widmo anarchji państwowej i widmo zatrucia duszy narodu.**

Pozostawmy czynnikom fachowym i powołanym naprawę skołatanej nawy Rzeczypospolitej i **po...ańmy tylko na tem, co jest w prawie każdego obywatela — na zagadnieniu sumienia, czyli duszy narodu.**

W artykule swoim: „Trzeba myśleć o Polsce" **zwróciłeś się, Czcigodny Panie,** z **wezwaniem do ziem wielkopolskich, aby z przejściowych nastrojów nie wytwarzały sobie stałych tendencji separowania się od reszty ziem Polski.**

Rozwidniła się w tem Pańskiem ujęciu w oczach przerażonych obywateli **ta szczelina, która dziś ich dzieli na obozy,** już nie przekonaniowe, lecz **dzielnicowe.**

Pod zwolna tężejącą skorupą państwowości polskiej **ukazała się rysa.** I tam, gdzie dawniej była Polski straż — nad Wartą, wbija się słupy graniczne...

Z tej strony Warty jest Polska, z tamtej Warszawa, kto wie... może Bolszewja?

Czcigodny Panie! **Nie dla rekryminacji i dotykania świeżych ran,** jeszcze nie zabliźnionych, piszę na tem miejscu o tem, **lecz dla przypomnienia znaczenia wyrazu „Wszechpolak",** pod którym kryliśmy się i za który walczyliśmy w latach niewoli.

Uczyliśmy się od ś. p. Jana Popławskiego, że **Polak kocha jednakowo każdą dzielnicę** i pracuje dla każdej — niezależnie od tego, gdzieby się urodził, lub działał — czy to w Galicji, na Śląsku, czy w Poznańskiem, Królestwie, lub na Litwie.

Później — przyznaję — **zaczęto** w życiu i polityce **dawać inną wykładnię,** temu wyrazowi. **Wszechpolak miał oznaczać inny, lepszy,** czy też wyższy, **gatunek Polaka.** Jest na to literatura cała, publicystyczna, historjozoficzna etc.

Póki chodzi o różnicę partji, nikt takiemu stanowisku nie ma prawa zaprzeczyć z wyjątkiem naturalnie nie zainteresowanych, czyli nie należących do tego samego obozu. **Obóz każdy ma prawo przeprowadzać selekcję typów według przekonań,** opinji, wyznania, nawet rasy.

Inaczej jednak przedstawia się ten problemat, **jeżeli owa selekcja rozciąga się już** nie na pojedyncze jednostki, lecz **na całe dzielnice, jeżeli z jednego żywego ciała Rzeczypospolitej wykrawa się obszar geograficzny i podnosi na piedestał Polski, Wszechpolski, Nadpolski...**

Stronnictwo narodowo-demokratyczne, któremu przewodzisz, Czcigodny Panie, **słusznie chlubi się,** iż postawiło za **program** integralny w czasie wojny **przyłączenie ziem zaboru pruskiego do Polski. Ale w późniejszem ustosunkowaniu się** tych ziem do reszty Polski **zajęła stanowisko wyjątkowe,** w porównaniu do innych stronnictw. Było to stanowisko rezerwoaru swoich sił — mniejsza o to, że partyjnych, czy materjalnych. Każdemu to wolno.

Dwa wstrząśnienia i to najcięższe, jakie przechodziła dotychczas młoda Rzplita nasza — **rok 1920 i 1926** — wskazują na to, że **to samo stronnictwo chciało widzieć w tych samych województwach rezerwoar swoich sił:** militarnych **w imię własnego programu obrony przed najazdem w r. 1921,** i rządowych **w imię walki o konstytucję w roku bieżącym.**

A te rachuby musiały zachwiać pojęciem całości i jedności ciała Rzeczypospolitej. **W tem nie widzę hasła dawnego wszechpolskości** w tem znaczeniu, w jakiem je śp. Jan Popławski stawiał i bronił.

Czcigodny Panie! **Tendencje separatystyczne** województw zachodnich w artykule swoim „Trzeba myśleć o Polsce" — **potępiłeś,** ale **stanowisko ich** w ostatnim kryzysie państwowym **poparłeś,** tłumacząc zwrot niespodziewany załamaniem się decyzji czynników poprzednich konstytucyjnych, **a to osłabia zastrzeżenie,** wyrażone w naczelnym tytule artykułu **„Trzeba myśleć o Polsce".**

Jeżeli wiernie pojąłem i oddałem myśl Twojego artykułu to hasło naczelne jego jest: **trzeba poświęcić wszystko dla Polski.**

Wszystko — to znaczy nawet i swe przekonania i przekonania swego **obozu.**

Polska zniesie wszystko i będzie żywa prócz nowego rozdarcia. Czcigodny Panie! Ty, którego wpływ osobisty w narodzie jest niezaprzeczony, a imię i zasługi w dziele odrodzenia Polski przejdą do **historji, najłatwiej wdrożysz w obywateli i rodaków dzielnic zachodnich to przekonanie** — nie że z tej strony Warty Polska, a z tamtej Bolszewja, lecz **że nawet Bolszewię zniesie i przeżyje cała zjednoczona Polska.**

Prof. Adam Szelągowski.

Z profilu.

P. P. S-owa destrukcja.

Lwów, 6 czerwca.

(x) Musimy zwrócić uwagę na pewien **objaw destrukcyjny,** chociażby się organy P. P. S. na nas pogniewały i znów nas komuś „podarowały"...

Oto P. P. S. uważała za stosowne na zaprzysiężeniu Nowego Prezydenta **świecić nieobecnością** i to na podstawie uchwały klubu!

A więc prowadzi się akcję przez cały czas przesilenia, bierze się udział w obradach, głosowaniu i t. d., a na akt zaprzysiężenia się nie przychodzi?

Trochę to nieładnie, **poprostu niewypada!**

Można było w motywach p. Marszałka Sejmu dopatrzeć się różnych odcieni, przedewszystkiem jednak należało **liczyć się z życzeniem Elekta!**

Można w tem ostatecznie dopatrzeć się **symbolu zwycięstwa głowy Państwa czy Rządu** nad władztwem Sejmu — ale nawet — chociażby to nie odpowiadało przekonaniu P. P. S. — **należało** jednak w takiej chwili uroczystej **zaniechać demonstracji.** Bo niczem innem ta absencja nie była.

Wszak prawica nawet wzięła udział w zaprzysiężeniu, jakże wobec tego wygląda nieobecność P. P. S.

Naprawdę to trochę nieładnie i w dodatku nie jest należytym pokłonem w stronę Nowego Prezydenta...

Nie na zewnętrznych oznakach — Panowie — zasadza się ustrój demokratyczny...

DYREKTOR BANKU ZNIKŁ Z 2 MILJON. FRANKÓW.

Paryż, 5. 6. (PAT.) Prasa podaje, że Jan **Schaerif,** naczelny administrator Banque Parisienne, znikł po zdefraudowaniu **2 miljonów franków.**

KOLEJE ANGIELSKIE PRZECHODZĄ NA ROPĘ.

Londyn, 5. 6. (PAT.) Wobec zadowalających prób z użyciem ropy, jako materjału opałowego w lokomotywach, zostanie w najbliższym tygodniu uruchomiona większa ilość lokomotyw opalanych ropą.

Wywoływanie widma.

Lwów, 6 czerwca.

Na łamach „Słowa Polskiego" pokusił się **prof. Roman Rybarski** w art. p. t.: **„Po przewrocie",** o **przedwczesną dziś jeszcze syntezę** wypadków, zaszłych w ciągu dni ostatnich w Państwie.

Naświetliwszy — oczywiście z prawego profilu — moment przełomowy przewrotu majowego, popełnia prof. **Rybarski** pewną **historyczną nieścisłość,** prawiąc stronnictwu swemu komplementy, że mimo **terroru** nie dało się **„zastraszyć ani ugiąć",** a nawet w tych najtrudniejszych warunkach zaczęło **„budować tamy przeciw tej fali rewolucyjnej, grożącej Państwu zalewem sił najbardziej nieobliczalnych i ciemnych".**

Dla **klęski kandydata prawicy,** — wojew. **Bnińskiego** — znajduje autor **pocieszenie,** niewielkie coprawda, że klęskę tę spowodowało **odstępstwo dotychczasowych sojuszników prawicy,** która **obecnie poradzi pójść sama, nie krępowana kompromisami i nie robiąc nikomu ustępstw w imię świętej zgody".**

Nieszczególnie świadczyłby ten ostatni pogląd o **krytycznym osądzie sytuacji jego wyraziciela.** — Wszak nawet w najściślejszem gronie tej samej **„nieugiętej prawicy"** znalazło się **11 apostatów,** którzy w decydującem głosowaniu **przerzucili głosy swe na kandydaturę Prezydenta Mościckiego.**

W końcu sięga prof. **Rybarski** do **starego, wypróbowanego straszaka — do widma komunizmu,** które w jego oczach nabiera już wyraźnych kształtów i wzywa do skupienia się w obozie narodowym, który ma zdawna już **monopol** na stawienie czoła temu niebezpieczeństwu.

Uspokoić chcemy w tym względzie nie p. prof. **Rybarskiego** — bo śmiemy przypuszczać, że on jest o to spokojny, ale tych nielicznych, którzy **widma** tego się ulękną.

W oczyszczonej obecnie atmosferze pracy nad **odrodzeniem Narodu, wysiłek nowego Prezydenta** i powołanego przez Niego **Rządu** znajdzie w społeczeństwie **najżywszy oddźwięk** i nie zbraknie — nawet w obozie prof. Rybarskiego — takich, którzy **w walce ze złem, skądkolwiekby ono groziło, pójdą ręka w rękę z Państwem,** a nie z **partją — pójdą nawet przeciw partji...**

—oo—

Żydzi lwowscy do Prezydenta.

Lwów, 6 czerwca.

Żyd. Klub Mieszczański wysłał na ręce Prezydenta następujące pismo:

Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent
Mościcki
Warszawa.

Żydowski Klub Mieszczański we Lwowie, jako **przedstawiciele mieszczan żydów-Polaków,** uradowany dokonanym wyborem, **składa hołd Dostojnemu Prezydentowi** w chwili objęcia najwyższego w Rzeczypospolitej obywatelskiego stanowiska, **a zarazem życzy, aby praca Dostojnego Prezydenta doprowadziła Ojczyznę do spokoju,** do szczęśliwości wszystkich obywateli i zjednoczyła wszystkich bez różnicy wyznania do wspólnej, zgodnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Akta p. Studzińskiego zaginęły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

„Korespondencja Warsz." informuje, że **akta, dotyczące urzędowania p. Studzińskiego,** obecnego podsekretarza stanu przy Radzie Ministrów, z czasów istnienia polskiej komisji likwidacyjnej w Krakowie, przesłane do b. ministerstwa aprowizacji, **zaginęły.** Odpisy tych aktów znajdują się w rękach jednego z wyższych urzędników i zostaną przesłane prezydjum Rady Ministrów.

———xo ox———

Pod znakiem czasu.

ŻYCIE NA GRUZACH.

Lwów, 6 czerwca.

Polacy uchodzą powszechnie za **naród opieszały,** lekkomyślny i **niewytrwały.**

Jest to zresztą słuszne, ale tylko **do pewnego stopnia.** Posiadamy bowiem pewien **optymizm życiowy,** pewną zdolność do **odradzania się z gruzów** i wiarę, nawet wobec klęski, że jeszcze nie wszystko stracone.

Dowodem tego są nietylko nasze dzieje porozbiorowe, nietylko najgroźniejsze momenty historyczne Polski odrodzonej, do których i ostatnie wypadki zaliczyć należy. — Wytrwałość i instynkt samozachowawczy objawia się często u nas i w rzeczach mniejszej wagi i to nawet w sprawach **natury ekonomicznej,** w których zresztą nie odznaczamy się zbytkiem zdolności, solidności i wiary w swe siły.

Naprzykład fakt, że **ratusz krakowski** po groźnej katastrofie pożaru **natychmiast zaczęto odbudowywać,** i że znaczna część gmachu jest już odnowiona, musi przemawiać przeciw opinji o polskiej niezaradności i niedbalstwu.

To samo obserwowaliśmy **we Lwowie,** kiedy jeszcze **w czasie walk z Ukraińcami,** myślano już o odbudowie zniszczonego **gmachu poczty.**

Polska wiara w przyszłość i entuzjazm w odradzaniu się zastępuje nam w wielu wypadkach gorliwość i wytrwałość, jaką mają inne narody.

(m.)

WYCIECZKA WĘGIERSKA PRZYJEDZIE DO POLSKI.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 5 czerwca.

W najbliższym czasie przybędzie do Polski wycieczka **dziennikarzy, artystów i literatów** węgierskich, organizowana przez Tow. „Patria". Wycieczka zwiedzi Kraków, Warszawę i **Lwów,** gdzie zostanie niewątpliwie serdecznie przyjęta.

——oo——

Mimochodem.

„Łamią się dusze ludzkie".

Lwów, 6 czerwca.

Organ Z. L. N. „Gazeta Warszawska Poranna", załamuje ręce nad smutnym dla reprezentowanego przez się stronnictwa **ubytkiem 11 głosów w drugiem głosowaniu Zgromadzenia Narodowego** i pisze:

„Jakże się to stać mogło?

Dlatego, że w pierwszem głosowaniu prof. **I. Mościcki** otrzymał 215 głosów, a więc — o cztery tylko głosy więcej, aniżeli wojewoda **A. Bniński.**

Przeto **jedenastu posłów i senatorów,** którzy głosowali na A. Bnińskiego, przerazili się własnej śmiałości.

A nuż Bniński przejdzie? Gotowa „awantura!"

Znawcy psychologji naszych ciał parlamentarnych mówili zaraz po ogłoszeniu rezultatu pierwszego głosowania:

Zobaczycie: W drugiem głosowaniu Bniński otrzyma mniej głosów!

I tak się też stało; **załamała się dusza tych jedenastu. I to jest rezultat najstraszniejszy czasów obecnych; łamią się dusze ludzkie".**

Zbyt pessymistycznie może osądza ten fakt organ prawicowy. Śmiemy przypuszczać, że u tych 11 **załamała się raczej struna partyjnictwa,** lecz **zwyciężyła myśl państwowa.** A to wskazywałoby raczej na **piękne zwycięstwo, jakie w duszach swych odniosło tych jedenastu.**

Wład.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 7 6 1926.

EDGAR ALLAN POE.

Z cyklu „O miłości".

MORELLA.

Przełożyła Olga Bilińska.

Moją przyjaciółkę Morellę łączyło ze mną uczucie głębokiej, a jednak wielce dziwnej tkliwości. Poznanie się nasze było przypadkowe, i oto od chwili tego pierwszego zetknięcia się, rozpłonął w duszy mej jakiś nieznany mi dotąd, opętańczy żar. Nie był to Erosa słoneczny płomień — nie, było najdzikszy pożar duszy, a w nim gorzkie i męczące przeświadczenie, nie dające mi w żaden sposób zbadać zagadkowego powodu tej namiętności, ani opanować jej rozpłomienienia czy upadku.

Los, który nas sprowadził ku sobie, związał u ołtarza nasze dłonie białą stułą. A przecież nie mówiłem nigdy ani jednego słowa jakieby namiętność zawierać mogło; nawet nie pomyślałem takiego, w któremby miłość mogła być wyrażoną. Morella unikała wszelakiego towarzystwa i przywiązała się do mnie serdecznie, czyniąc mnie szczęśliwym — albowiem zadziwienie i marzenia są szczęściem.

ną. Przebój! Jej wszechstronne una. Przebój! Jej wszechstronne uzdolnienia były nadnaturalne — siły jej intellektu wprost gigantyczne! Wiedziałem o tem, przeto we wielu rzeczach byłem jej uczniem. A zaczęło się to tem, że pokazała mi pewną ilość mistycznych pism, które uważa się pospolicie jako planę wczesnej niemieckiej literatury. Studjowanie tych dzieł stało się — z niewytłumaczonych dla mnie powodów — jej najulubieńszem i gorliwem zajęciem, a że poniekąd ono i mnie się udzieliło, to przypisuję już wpływowi przykładu i przyzwyczajenia.

Ale tem wszystkiem, o ile mne mylę się, nie zajmowałem zbytnio mego umysłu.

Wiem dokładnie, że ideałom tych ludzi, mój światopogląd nie odpowiadał wcale; przeto w mojem postępowaniu jakoteż i myśleniu nie zdołałem odkryć śladu żadnego mistycyzmu. Przynajmniej miałem takie przekonanie. Dlatego też pozwoliłem mojej żonie, aby mię dalej prowadziła spokojnie, na oślep; a ja nieustraszony ulegałem wpływom jej nauk. A potem — potem — kiedy schylony nad temi wyklętemi, zgubnemi kartami, czułem jako to we mnie zły duch zapala swe ognie — przychodziła Morella, kładła swoją zimną dłoń na moje gorące ręce i rozniecała z popiołów umarłej filozofji jakieś prawie bez znaczenia, jednak osobliwe słowa, których myśl niezwykła płomieniem wsączała się w moją świadomość. I wtedy to — wtedy — już godzinami byłem z nią. Upijałem się harmonją i dźwiękiem jej głosu, aż mi on przesyt sprowadził i w końcu stał się wstrętnym. Czarne cienie kładły się na duszę, stawałem się nienaturalnie bladym i głęboko we wnętrzu swem drżałem od tego, jej wprost niesamawitego mówienia. O jakżeż prędko przemieniło się szczęście i radość, w przerażenie i nienazwaną odrazę, a piękność zrodziła trwogę, jako to niegdyś odbyło się w dolinie Hinnom, z której powstała gehenna.

Zbytecznem jest chyba długo rozwodzić się nad poszczególnymi zagadnieniami, jakie czerpaliśmy z owych starych ksiąg, a które były przez długi czas, jedynym tematem naszych wspólnych rozmów. Ci wszyscy, którzy choć trochę rozumieją co to „teologiczny morał", znają dobrze ów problem, zaś ci którzy są w tych rzeczach nieodświadczeni, wiem że zupełnie mnie nie pojmą. — Dziki panteizm Fichtego, umiarkowana nauka pytagoryjczyków o remkarnacji, a przedewszystkiem doktryny tożsamości, jak je Schelling przedstawia, oto temat naszych nieskończonych dyskusji, które głęboko i silnie podniecały rozfantarowaną Morellę. Tak zwaną osobistą tożsamość oznacze Locke — wedle mojego rozumienia — jako trwałe istnienie bytu, każdej rozumem obdarzonej istoty. A ponieważ my pod „osobą", każdą inteligentną i rozumną istotę pojmujemy, a wszelakiemu myśleniu towarzyszy świadome, przeto te dwie rzeczy, stwarzają wspólnie nasze „ja", które przez użyczenie naszej „osobistej tożsamości" odróżnia nas od innych myślących istności. I właśnie „principium individuationis" pojęcie tej tożsamości, które ze śmiercią zatraca się czy nie, było dla mnie zagadnieniem niesłychanej ważności, nie dla swych zaplątanych pełnych podrzeceń skutków, jenc dlatego oryginalnego i zapalczywego sposobu w jakiem mi je Morella przedstawiała.

C. d. n.

W sprawie kierownictwa teatrów lwowsk.

Lwów, 6 czerwca.

Zawodowy Związek Literatów polskich we Lwowie, na posiedzeniu wydziału powział w dniu 4 czerwca b. r. następującą uchwałę:

Zawodowy Związek Literatów, uznając w zupełności pełną dobrej woli i sumienną działalność obecnego kierownika Teatrów miejskich we Lwowie, prowadzona w warunkach niezmiernie trudnych, **wyraża przekonanie, że powołanie na stanowisko dyrektora tych Teatrów dotychczasowego wielce zasłużonego dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie,** Teofila Trzcińskiego, fachowego, wybitnego znawcy zarówno Teatru dramatycznego jak i muzycznego, twórczego reżysera i inscenizatora o wysokiej kulturze umysłowej i duchowej, uznanego przez kompetentną opinję za jednego z niewielu w Polsce naprawdę znakomitych artystów sztuki teatralnej — będzie dzięki wprowadzeniu nowych koncepcyj **początkiem okresu świetnego rozwoju Teatrów lwowskich,** podniesie operę naszą **na wyżynę sztuki i stworzy ze Lwowa jedną z najważniejszych placówek polskiej kultury teatralnej,** a zarazem usunie potrzebę dyskusji na temat wydzierżawienia teatrów. — Wobec tego Z. Z. L. P. **apeluje do Prezydjum miasta, Komisji teatralnej i Rady miejskiej,** aby w imię dobrej sławy naszego miasta i w imię dobra naszych teatrów, będących ze względu na położenie na Kresach szczególnie ważnym posterunkiem cywilizacyjnej pracy narodowej, uczynili wszystko, co jest w ich mocy, **by Trzcińskiego na stanowisko dyrektora Teatrów miejskich we Lwowie pozyskać.**

Zarazem Z. Z. L. P. wyraża zapatrywanie, że w dotychczasowym kierowniku literackim Teatrów miejskich Józefie Jedliczu, doskonałym znawcy teatru i literatury dramatycznej, znajdzie Trzciński wybitnego współpracownika i że ich harmonijne współdziałanie przyniesie dla sprawy podniesienia poziomu Teatrów lwowskich, jak najlepsze wyniki.

Za zarząd Zawodowego Związku Literatów Polskich: **Władysław Kozicki,** prezes, **Ostap Ortwin,** wiceprezes.

*

W sprawie tej czytamy w „Warszawiance" bardzo znamienny głos **K. Makuszyńskiego,** który zawsze jeszcze żywo interesuje się Lwowem.

Ogólnie z wielkiem zadowoleniem przyjęto do wiadomości fakt, że dyrektorem miejskich teatrów we Lwowie, mianowano dyrektora Teatru im. Słowackiego w Krakowie, Teofila Trzcińskiego. Teraz się okazuje, że fakt ten jednak nie jest dokonany **i że tuż przed zakończeniem ostatecznem sprawy, zaczęto w sferach magistrackich Lwowa, ni stąd ni zowąd brać pod uwagę status quo. To rozcieńczenie całej sprawy wodą z Pełtwi i ściągnięcie bardzo ważnej dla kultury Lwowa nominacji do poziomu małych targów o „posadę",** zdziwiło przedewszystkiem literacko-artystyczne sfery Lwowa. Zdawać się mogło, że **Lwów, zawsze mądry, przezorny i w wyrokach swoich sprawiedliwy,** że on przynajmniej będzie lepszy od wszystkich teatralnych miast Rzeczypospolitej, i że sprawę obsady stanowiska dyrektora **załatwi jasno i szczerze, patrząc jedynie na dobro miasta.**

Widać jednak, że nawet we Lwowie nie można gładko mianować kierownika teatrów. Roztropni ludzie jednakże, których chyba we Lwowie było zawsze najwięcej, szybko zapewne spostrzegą, **że należy na czele teatrów postawić znakomitego reżysera dramatu i jednego z najwybitniejszych znawców muzyki, jakim bezsprzecznie jest Trzciński.** Te jego kwalifikacje są ogólnie znane; gdyby zaś ktokolwiek — bacząc troskliwie na przyszłość budżetową teatrów — miał jakie wątpliwości co do jego zdolności finansowych, **to łatwo mógłby się poinformować o nich i z protokołów finansowej komisji samorządowej wyczytać, że gospodarka finansowa Trzcińskiego, zyskała sobie gorące uznanie.**

Historja tytułu marszałka.

Lwów, 6 czerwca.

Jaka jest historja tytułu marszałka w Polsce?

Słowo marszałek pochodzi od starogermańskiego słowa Mahre i Schalk — co oznaczało parobek od koni lub dozorca stajen.

Marszałek też początkowo był, jako **dowódca straży przybocznej,** także opiekunem stajen na dworach możnych panów i książąt. Urząd jednakże marszałka był podwójny: marszałkowie, jako **dowódcy wojskowi** (marszałek polny — Feldmarschall) i **urząd cywilny,** dygnitarzy dworskich (marszałkowie dworu).

W Polsce marszałków — dygnitarzy cywilnych spotykamy już **na dworze króla Bolesława Krzywoustego.**

Wielki „król chłopków" Kazimierz miał dwóch marszałków.

Gdy Polska i Litwa połączyły się unją, było czterech marszałków: marszałek wielki i mały koronny, a także marszałek wielki i mały litewski.

Stanowisko marszałka wielkiego odpowiadało funkcjom dzisiejszego premjera, ministra spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości.

Marszałek też był pierwszym ministrem królewskim i **przewodniczącym Senatu.**

Później przybyli inni marszałkowie: izba poselska obierała z pośród przedstawicieli sejmującej szlachty swego marszałka, a także i na **sejmikach obierano marszałków szlachty.** Przewodniczący Sejmów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, **Sejmu galicyjskiego** i Rady Stanu (1916 r.) oraz dzisiejszego Sejmu i Senatu mieli tytuł marszałków.

Na czele tworzonych konfederacji w dawnej Polsce także stawali marszałkowie (generalni i prowincjonalni), a na ziemiach podolskich, wołyńskich, litewskich rząd rosyjski ustanowił wybieralne urzędy gubernialnych i powiatowych marszałków szlachty, których po roku 1863 — po nieudałem powstaniu styczniowem — sam już mianował i to już najczęściej z pośród Rosjan.

Godność marszałka, jako godność wojskowa, z rozkazu cesarza Napoleona otrzymuje **książę Józef Poniatowski,** wódz armji polskiej, który ranny utonął w nurtach Elstery w r. 1813. podczas bitwy pod Lipskiem.

Marszałek, jako tytuł wojskowy, istniał tak w królewskiej, jak i napoleońskiej Francji. W 1852 roku **we Francji ograniczono liczbę marszałków** do 6 w czasie pokoju. a do 12 w czasach wojny, ale Trzecia Rzeczpospolita już nie mianowała marszałków.

Dopiero za zasługi wojenne po zwycięstwie nad Niemcami, Francja zamianowała kilkunastu najwybitniejszych generałów swych marszałkami.

Polska współczesna ma trzech marszałków parlamentarnych i jednego marszałka wojskowego. Marszałkiem Senatu jest Wojciech Trampczyński, marszałkiem Sejmu jest Maciej Rataj i marszałkiem Sejmu śląskiego jest marszałek Wolny.

Tytuł pierwszego marszałka wojsk polskich posiada, jako najwyższą rangę wojskową, tylko Józef Piłsudski, a tytuł ten nadały mu delegacje pułków całej armji polskiej.

Jest jeszcze marszałek honorowy wojsk polskich, a zamianowano nim marszałka **Focha,** podczas jego gościny w Polsce, na dowód polsko-francuskiego braterstwa broni.

—ox xo—

Francja niezadowolona z wyroku na węgierskich fałszerzy 1000-frankówek.

Paryż. (Tel. wł.) **„Matin"** oświadcza, że **rządy** których to dotyczy, **nie są zadowolone ze sposobu załatwienia budapesztańskiego procesu fałszerzy banknotów.** Rząd francuski przy sposobności wyjaśni swoje stanowisko w Paryżu i w Genewie i wyciągnie z tego polityczne konsekwencje.

„Oeuvre" donosi, że poseł francuski w Budapeszcie powołany został do Paryża. Przy tej sposobności **zbadane zostaną dokumenty, które udowodnią, że Windischgraetz doznawał poparcia z rozmaitych stron.** „Oeuvre" pisze, że rząd francuski i czeski uproszą **Ligę narodów, aby wypracowała konwencję międzynarodową przeciw fałszerzom banknotów.**

„Temps" nazywa wyrok w procesie fałszerzy banknotów **skandalem** i pisze, że sądy węgierskie i rząd skompromitowane zostały tym wyrokiem i że chodzi tu o politykę nierówną przeciw porządkowi europejskiemu — która zawsze zagrażać będzie pokojowi. Nie tylko Francja jest tem zainteresowana, ale także państwa środkowo-europejskie.

Zgon wybitnego malarza Stanisława Masłowskiego.

Lwów, 6 czerwca.

W 73 roku życia zmarł dnia 31 maja w Warszawie **Stanisław Masłowski,** jeden z indywidualnych malarzy naszych. Wykształcony zawodowo w warszawskiej szkole rysunkowej pod W. Gersonem a następnie przez dłuższy okres pobytu w **Monachjum** był zdecydowanym **realistą,** przedstawicielem swej epoki.

Tematy rodzajowe i pejzaż były treścią twórczości tego malarza, pełnego temperamentu, wrażliwego na kształt i barwę. Osiadłszy przez pewien czas **na Ukrainie** wczuł się zarówno w charakter i pierwiastek ludowy jak i krajobraz płaski i stepowy, łąki i pola uprawne. To też w wielu momentach wyboru i ujęcia tematu przypomina **twórczość** Józefa **Chełmońskiego,** to znowu z pełnem ukochaniem i odczuciem a swoiście patrzał i odtwarzał rozległe **pejzaże Mazowsza** i życie ludu. Nie ulegając ubocznym wpływom, przejął się z czasem **założeniami impresjonizmu** wyposażając swe prace w żywą barwę i światło.

Szczególnie umiłowaną techniką malarską jego była **akwarela.**

To też w Zmarłym traci sztuka **polska jednego z wybitnych artystów,** którego imię w historji współczesnego malarstwa zajmuje poczesne miejsce.

WYDATKI PAŃSTWA NIE ZOSTAŁY POWIĘKSZONE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 5 czerwca.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że pierwotny preliminarz budżetowy na r. 1926 obliczony był dla wydatków **w walucie zagranicznej** po kursie 1 dolar = 6,50 zł. Zwyżka kursu dolara pociągnęła za sobą automatyczne podniesienie się sumy wydatków na spłaty długów zagranicznych, zamówienia i t. p. Przypuszczenia więc, wyrażane w pewnych odłamach prasy, jakoby intencją ministerstwa skarbu było powiększenie wydatków państwowych, są **nieuzasadnione.**

—oo—

ECHA KATASTROFY KOLEJOWEJ POD STAROGARDEM.

Gdańsk, 5. 6. (PAT.) Pisma donoszą, że wkrótce odbędzie się posiedzenie mieszanego trybunału niemiecko-polsko-gdańskiego w sprawie katastrofy kolejowej **pod Starogardem w dniu 1 maja 1925 r.**

O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. 6. (AW). Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie złożony będzie wniosek w imieniu klubów lewicy, domagający się **rozwiązania Rady m.** i niezwłocznego przeprowadzenia **nowych wyborów.** Pewna opozycja przeciw temu daje się zauważyć w klubach prawicy. Wobec tego **P. P. S.** zagroziła, że w podobnym wypadku **złożyłaby mandaty wszystkich swych radnych,** zaczem poszłyby prawdopodobnie **inne kluby lewicy,** możliwe nawet, że i **centrum.** Wybory uzupełniające, któreby nastąpiły, objęłyby zbyt wielką ilość mandatów. Wobec tego jest rzeczą prawdopodobną, że **kluby prawicowe zgodzą się na rozwiązanie Rady** z tem, że termin nowych wyborów odroczony będzie przynajmniej do jesieni.

—oo—

SKANDAL W „HIGH LIFE" WIEDEŃSKIM.

Wiedeń, 5. 6. (PAT.) Pewien rosyjski arystokrata Cyryl Konstanty **Orłow,** dokonał zamachu morderczego na znanego właściciela dóbr w Raabs, Hugona **Klingera,** który w obronie własnej **strzelił do Orłowa.** Orłow otrzymał ranę w rękę, **poczem** został **aresztowany.** Małżonka Klingera, córka b. namiestnika Tyrolu hr. Spiegelfelda, popełniła samobójstwo oby nie zeznawać w sądzie jako świadek.

—oo—

Z listów do Redakcji.

„Juljusz Słowacki" czy „Juljuszowi Słowackiemu".

O napis na pomniku.

Lwów, 6 czerwca.

Ogłoszono konkurs na pomnik autora „Ojca zadżumionych"; napis położony na pomniku ma brzmieć: **Juljuszowi Słowackiemu — Naród.** Pomnik sam z marmuru, czy ze spiżu, przedstwia postać człowieka, jego głowę i twarz; pragnie uwiecznić w rzeźbie tego, który przez swoje dzieła stał się nieśmiertelnym; jego dzieła zostały, tylko jego fizycznej istoty już niema. Więc w pierwszym rzędzie **napis pomnika powinien odpowiadać postaci: powinien** wymienić jego **imię i nazwisko.** Pod posągiem poety zatem, **napis najbardziej odpowiedni** byłby: **JULJUSZ SŁOWACKI.**

To, że naród w hołdzie mu pomnik składa, może być zaznaczone w podtytule, albo na drugiej tafli pomnika, z datą roku wystawienia posągu:

„Wielkiemu Poecie — Naród w Hołdzie — 1929

bo w tym roku przypuszczalnie pomnik stanie, sądząc po terminie konkursu, potrzebnych pracach i funduszach.

Napis główny zaś byłby lepszy,

„JULJUSZ SŁOWACKI
1809—1849".

Wszystkie pomniki wielkich poetów czy wielkich ludzi na świecie, mają imiona w pierwszym przypadku: **Dante, Shakespeare, Goethe,** Schiller, Wagner, Mickiewicz. Formuła Juljuszowi Słowackiemu, wygląda na swojszczyznę wziętą z lwowskiego punktu widzenia. To Lwowianie i Polacy umiejący po polsku będą widzieli, że napis Juljuszowi Słowackiemu znaczy, że poeta otrzymał od Narodu pomnik. Ale jeżeli **pod pomnikiem stanie Amerykanin albo Anglik,** spyta: „**Who is this man Juljuszowi Słowackiemu?**".

Taki napis wprowadziłby w błąd każdego cudzoziemca, bo wykręca nazwisko. Sądzę, że warto się nad tem zastanowić.

J. Z.

50-ciolecie powstania serbskiego

Białogród, (Tel. wł.)

Na 18. bm. przypada 50-ta rocznica powstania, które było **początkiem walk o niepodległość Serbji.** Dowódcą ochotników rosyjskich był generał **Czernajew** a wybitny udział w serbskim ruchu niepodległościowym brał powieściopisarz rosyjski **Niemirowicz-Danczenko,** zamieszkały obecnie w Pradze. Przebywający w Jugosławji uczestnik serbskich walk niepodległościowych **Korniłow ogłosił** w Białogrodzie odezwę, w której pisze, by władze jugosławiańskie zezwoliły na zwołanie zjazdu rosyjskich uczestników powstania serbskiego.

Na międzynarodową konferencję teatralną niech jedzie magistrat warszawski.

Lwów, 6 czerwca.

Kierownik Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie p. L. S. **Schiller** zamieścił w pismach warszawskich nast. list otwarty do Zarządu Głównego Z. A. S. P.

„Dziękując uprzejmie za zaproszenie mnie do delegacji na międzynarodową konferencję artystów scenicznych, mającą się odbyć z końcem czerwca b. r. **w Berlinie,** oświadczam, iż z zaszczytnej tej propozycji z żalem **zmuszony jestem zrezygnować.**

Zadaniem tej konferencji jest przedstawienie stanu teatrów każdego narodu pod względem artystycznym i społecznym, z szczególnem uwzględnieniem nowych poczynań i dążności. Ważne to zdarzenie w międzynarodowem życiu teatralnem, w którem niestety Polsce nie było danem dotąd występować, zbiega się z momentem, kiedy teatry stołeczne, mogące reprezentować najwyższy poziom polskiej sztuki teatralnej, doprowadzone zostały z winy władz miejskich do zupełnego upadku i rozstroju. **Wszelkie objawy nowej twórczości teatralnej,** której międzynarodowa konferencja szczególną chce poświęcić uwagę, **zwalczane są z całą bezwzględnością przez magistrat m. st. Warszawy,** czego dowodem między innemi jest postanowienie zamknięcia Teatru im. Bogusławskiego, najśmielszej dotychczas awangardy polskiej sztuki scenicznej. Nie chcąc więc przedstawiać, rzeczywistego i tak smutnego stanu rzeczy, a nie mogąc go fałszować na tak poważnem forum międzynarodowem, uważam za swój obowiązek zrzec się udziału w delegacji.

Sądzę, że szanowni koledzy podzielą mój pogląd i wezmą pod uwagę przy rozpatrywaniu, czy w takiej chwili możemy reprezentować teatr nowoczesny na terenie międzynarodowym.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
L. S. SCHILLER.
Kierownik Teatru im. W. Bogusławskiego.

———xo xo———

Z naszych uzdrowisk.

Jak wygląda poczta w Jaremczu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Jaremcze, w czerwcu.

Rozpoczynamy tegoroczny sezon pod znakiem tej samej mizerji co w zeszłych latach, mimo, że tylekrotnie zwracaliśmy się do Dyrekcji Poczt i Telegrafów z prośbą o doprowadzenie tutejszej poczty do stanu odpowiadającego choć w przybliżeniu **najprymitywniejszym** wymogom kultury.

Jaremcze jako uzdrowisko cieszy się ogromną frekwencją, która z roku na rok wzrasta. I cała ta **publiczność narażoną jest na przykre niedogodności** przy korzystaniu z tutejszej instytucji pocztowej.

Abstrahujemy już od tego, że **do dnia dzisiejszego nie posiadamy połączenia telefonicznego** mimo, że dostateczna ilość abonentów a zatem i rentowność jest zapewniona, lecz sam **budynek poczty i jego położenie urąga wszelkim pojęciom.** Ciasna brudna zawilgocona **lepianka** położona daleko od centrum uzdrowiska, a po najlżejszym deszczu niedostępna wskutek nigdy niewysychającego błota, **oto pocztowy urząd.**

Daremnie proponowaliśmy na ten cel wygodne **przestronne** i doskonale położone wille. Dyrekcja Poczt i Telegrafów z niezrozumiałych wprost powodów, **mimo zatwierdzenia odnośnej oferty przez Ministerstwo nie reaguje** na nasze prośby i pozostawia status quo ante narażając liczne rzesze letników i kuracjuszy na przykre niewygody, a samą miejscowość na pośmiewisko.

I oto znowu przykład, że u nas dla protekcji i prywaty poświęca się interes ogółu, gdyż jak nam wiadomo, przeszkodą przeniesienia urzędu pocztowego do innego budynku jest to, że **urząd pocztowy** znajduje się obecnie **w domu naczelnika poczty,** który usiłuje ten urząd dla swej osobistej wygody zatrzymać jak najdłużej w swoim domu.

Może wreszcie Dyrekcja Poczt i Telegrafów zechce zająć **bardziej obywatelskie** stanowisko w tej sprawie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 7. 6. 26.

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Dziwy dnia powszedniego.

Lwów, 6 czerwca.

W przebiegu prac codziennych, pod gradem różnorodnych wrażeń, jakich doznaje każda istota ludzka w zbiorowym bycie, wiele objawów uchodzi uwagi. Życie materjalne tak pochłania umysł, iż tylko mała garstka osób zastanawia się nad zjawiskami, które — bądź co bądź — nie dadzą się wytłumaczyć.

Ileż razy zdarza się ludziom, że idąc do zajęć, przypominają sobie nagle znajomą osobę, za chwilę istotnie następuje spotkanie! — mówi się wówczas: **a! to przypadek,** właśnie myślałem o panu lub pani!

Czy to istotnie jest tylko przypadkiem?

Iluż to ludzi opowiada przy pewnem zdarzeniu: „miałem przeczucie, że to lub owo się stanie"!

Sceptyk, który nigdy nie doznawał takiego przeżycia, słucha lub komentuje takie wypadki ironicznie: **„Ot przywidziało się",** lub... to mistyczne przeżytki — rozsądny człowiek nie wierzy w takie głupstwa!

Rozsądny człowiek?! — taki — ma obowiązek nieuznawania prawdziwości tego, czego zmysłowo nie wytłumaczy.

A przecież każdy i najbardziej „otrzeźwiały" — wędruje przez życie nieraz w przeżyciach, które wychodzą poza ramy tego, co jest zupełnie **„naturalne".**

W każdą noc, gdy nas sen zmorzy, **dusza ludzka umiera dla świata jawy** a marzenia senne, których żadna teorja naukowa **nie wyjaśnia, racjonalnie,** bywają i poplątane i chaotyczne; jest jednak wiele osób, których sny przewidują wypadki na jawie.

I nie są to sprawy nie warte rozwagi; tam jednak, gdzie na głębie ciemnoty i ignorancji rozkwita szarlataństwo i różni cudotwórcy bałamucą ogół w dzisiejszych zwłaszcza czasach „głodu cudu" **nie należy dopuszczać do bałamucących pojęć.**

Nie mniej jednak jest faktem, że wybitni uczeni o światowej sławie przyrodnicy, lekarze prowadzą doświadczenia i studja, publikują dzieła, które należy zaliczyć do odrębnego działu wiedzy ludzkiej o **„tajemnych władzach psyche"** i objawach ducha, które mają miejsce poza granicami fizycznego ciała.

Cały bogaty splot **przeżywania wewnętrznego,** myśli czucia, afekty, popędy, pożądania, zamiary, to co jest **osobistą tajemnicą** wnętrza każdej istoty ludzkiej, **faluje i promieniuje na zewnątrz,** oddziaływa na psychę otoczenia, jedne nie odbierając żadnych wrażeń od drugiej istoty, inne niejako „wyczuwają" te stany mniej lub więcej wyraźnie, bez jakiegokolwiek zmysłowego pośrednictwa.

Oswojeni jesteśmy z zjawiskami **telepatycznemi;** działanie myśli na odległość mózgu ludzkiego na mózg żywy innego stwierdzono eksperymentalnie i ściśle.

U nas takie doświadczenia prowadził przedwcześnie zmarły znakomity psycholog **Abramowski.** W Anglji, Francji i Niemczech pracują w tej dziedzinie wytrwale i z zadziwiającemi rezultatami liczni uczeni, a to, co powszechnie nazywamy przypadkiem, bo nie znamy przyczyny znajduje w dziale tych nauk wytłumaczenie, jeśli nie zupełnie pewne, to prawdopodobne.

—oo—

Okruchy.

KATASTROFA OŚWIATOWA.

Brykał Grabski zbyt długo, już więcej nie [**bryka,**
sam powoził oświatę, złamała się **bryka,**
leży biedna oświata i uczeń bez **„bryka"**
tłumaczyć nic nie umie, bo wiedzę ma tryka.
Leży wiedza, nie zipie, jak bez wody ryba,
na nogi ją postawi czarnoksiężnik chyba.
Jest jeden, który żyje już od wielu wieków,
u niego dla oświaty trzeba szukać leków,
oddawna żył on z wiedzą ściśle w stadle [lubem,
lud ciemny go pomawiał o pakt z Belze- [bubem,
bo rzeczy nadzwyczajnych dokonywać umiał
i czego nie rozumiał inny, on rozumiał.
Dzisiaj dawne przesądy przepadły z kre- [tesem,
nie wierzą już, że pakt ma z Mefistofelesem,
lecz wierzą, że to lumen jest Wszechnicy [lwowskiej,
że oświatę podźwignie znany „mistrz Twar- [dowski".

Zetor.

Skrzynka na listy.

„Errare humanum est".

Rubryka „Skrzynka na listy" nie zawsze jest niewinną. Onegdaj zamieściliśmy uwagi jednego z Czytelników, które mogły wyrządzić **krzywdę renomowanej aptece p. Dobrzańskiego.** Zamieszczając niniejszem lojalnie wyjaśnienie właściciela powyższej apteki, wyrażamy nadzieję, że ono powetuje chwilową przykrość, jaką sprawiła „Skrzynka na listy", pragnąca być odgłosem żalów, a nie dowcipów Czytelników. **Red.**

Lwów, 6 czerwca.

Autor notatki pod „Erare humanum est" **nie zakupił w aptece mojej leku** w dniu 26 u. m., lecz **tylko środek pomocniczy do badań rentgenowskich** (Röntgenkontrastmittel), wyrabiany przez firmę E. Merck w Darmstadzie pod nazwą **Citobaryum.**

Fabryka wypuszcza ten środek w handel w opakowaniu własnem **po 150 gramów i 200 gramów** i objaśnia w opisie, że **ilość 150 gramów wystarcza do badania żołądka** i wtedy należy wprowadzić **przez** usta tę ilość po zarobieniu ciepłą wodą, natomiast ilość 200 **gramów zupełnie tego samego środka jest wystarczająca do badań rentgenowskich kiszek** i należy wtedy wprowadzić tę ilość **przy pomocy lewatywy.**

Jak z tego jasno wynika, środek ten nie jest zupełnie lekiem, o czem autor notatki dobrze wiedział, gdyż wydane mu 200 gramów dla braku chwilowego opakowania 150 - gramowego użył per os w obecności lekarza, który badanie rentgenowskie przeprowadzał i **żadnej szkody na zdrowiu nie poniósł,** bo jej nie mógł ponieść, natomiast, jeżeli chodzi o stronę materjalną, to **za cenę 150 - gramowego opakowania dostał 200 gramów.**

Tak sprawa przedstawia się w rzeczywistości. Niestety, autor, kierując się złośliwością, przekręcił fakty, zdając się jedynie w tym celu, aby popisać się dowcipem.

Mg. Wład. Dobrzański.

——xe ox——

Kurjer filmowy.

KRÓL PARYŻA.
(Kino „Marysieńka").

Miasto wyrafinowanej rozkoszy i zbrodni zarazem, kryje w sobie dużo tajemnic i nieprawdopodobnych przeskoków powodzenia, ludzi o zdecydowanych zamiarach, lecz o mniej natomiast pewnych charakterach. **Sumienie** dla takich osobników jest zbędnym balastem, a życie ludzkie skropułem, nad którym się gładko przechodzi do porządku dziennego.

Kto dziś jeszcze nosi ubiór galernika, jutro we fraku przyjmować może swych gości we własnym pałacu.

Pieniądz jest bowiem czynnikiem, który daje tytuły, stanowisko, szczyty, sforę pseudo-przyjaciół, a nawet na giełdzie miłości odgrywa często decydującą rolę.

Społeczeństwo przeważnie wybija pokłony Molochowi, bez względu na to kto jest przygodnym jego kapłanem. Może być nim również dobrze wysoko urodzony arystokrata człowiek bez skazy, jak i dziecko suteryn — zbiegły katorżnik. Na takich motywach osnuta paryska wytwórnia **Aubert** dwie serje obrazu p. t.: „Chwasty Paryża" i „Ostatnia miłość hr. de Valcent" z **Jean Dax i Zuzanną Munte** w głównych rolach.

Własność **„Atlassfilm",** we Lwowie.

——xoox——

Skandal w teatrzyku berlińskim.

Berlin, w czerwcu.

Sąd berliński zajmował się w tych dniach **niezwykłą sprawą.**

Aktorka jednego z podrzędnych teatrzyków, niejaka panna **Glut zaskarżyła o odszkodowanie w wysokości 10.000 marek suflera** Edwarda Troma.

Niepozorny ten człowiek, o twarzy żółtej jak skóra pomarańczy spowodował **skandal i dymisję aktorki.**

— Proszę sobie wyobrazić, tłumaczyła rozżalona primadonna, **powierzono mi na 3 dni przed przedstawieniem wspaniałą rolę,** w której mogłam zabłysnąć i stać się najznakomitszą gwiazdą teatralną. — Ten zły człowiek — w tem miejscu wskazała na przygarbionego człowieczka z budki suflerskiej — **zmarnował mi przyszłość.**

— W najwspanialszej bowiem scenie, gdy rozwinęłam całą **siłę** mego talentu, powiedział mi nikczemnik:

— **Nie rycz jak ta krowa, bo cię palną lampą !...**

A ja...Ija nieszczęśliwa powtórzyłam machinalnie te słowa za suflerem.

Stał się skandal — **publiczność mnie wygwizdała,** a dyrekcja przyjęła dymisję.

Sędzia nie uznał winy suflera, wychodząc z założenia, że **obowiązkiem aktorki jest umieć dokładnie swą rolę.**

——xe ox——

Kurjer literacki.

„Ostatnia kochanka Franciszka Józefa" (Tow. Wyd. „Rój"). Jest to druga z rzędu, acz stanowiąca samodzielną całość, książka z cyklu „Zmierzch Habsburgów" pióra p. Adama Nowickiego, który jako długoletni sprawozdawca parlamentarny naddunajskiej monarchji miał możność gruntownie poznać zakulisowe życie dynastji. To też 1-szy tomik pt. „Tajemnica pochodzenia Franciszka Józefa" nietylko u nas rozszedł się w wielkim nakładzie, ale został przetłomaczony na czeski i chorwacki język.

Tomik obecny jest pisany z opowiadań bezpośrednich przyjaciółki p. Schratt, kochanki Franciszka Józefa, które autor, dobry jej osobisty znajomy, w swoim czasie wysłuchał i opisał.

NAPOLEOŃSKI SYSTEM WOJNY.

General Camon. Napoleoński system wojny. **Przetłumaczył** Franciszek Lipiński, kapitan, Warszawa, 1926. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Str. IX+120, 47 szkiców. **Kampanje Napoleona** są w sztuce wojennej tem, czem w malarstwie dzieła Michała Anioła lub Rafaela, czem w muzyce utwory Bacha lub Mozarta. Pominąć ich nie sposób, a studjowanie klasycznych rozstrzygnięć Wielkiego Wodza jest i będzie szkołą umysłu dla ludzi dokonałających się w sztuce wojennej. Niestety polska literatura historyczna o kampanjach napoleońskich nie istnieje prawie. Stąd wyjątkowe znaczenie ma dla nas ukazanie się tłumaczenia tej właśnie książki gen. Camona, zawierającej w jasnej syntezie treść badań całego życia jej autora, jednego z najbardziej znanych francuskich pisarzy wojskowych, który w ciągu 30 lat z górą całą swą pracę badawczą i pisarską poświęcił zagadnieniom form manewru w operacjach i bitwach wojny ruchowej, za punkt wyjścia biorąc kampanje napoleońskie.

Camon doszukując się podobieństwa form stosowanego manewru, doszedł do wniosku, że Napoleon w swych manewrach strategicznych i bitwach stosował dwa tylko sposoby działania: **manewr na tyły i działania z położenia środkowego.**

Przedmowę do tej książki napisał gen. Kukiel.

SCENA i EKRAN.

Nowy prezes warszawskich teatrów miejskich. Na posiedzeniu magistratu warszaw. prezydent miasta inż. Jabłonicki zażądał zwolnienia go ze stanowiska prezesa zarządu teatrów miejskich. Obowiązki prezesa objął po nim wiceprezydnt **Jankowski.**

Wiadomości z kraju.

× **Zjazd lekarzy Polaków na Śląsku** odbędzie się w Katowicach od 23 do 26 września br.

× **Proces o zabójstwo kolegi.** Przed sądem krakowskim toczyła się przez dni kilka rozprawa przeciw, dr. Badrowi, koncypientowi adwokackiemu, oskarżonemu o zastrzelenie studenta praw Margulie-sa na cmentarzu żydowskim. **Dr. Bader został uwolniony.**

× **Za podawanie wódki,** pomimo zakazu w dniu Zgromadzenia Narodowego, skazał komisarjat rządu w Warszawie właściciela restauracji **na utratę koncesji** a kierownika restauracji na **miesiąc aresztu.**

× **Wybuch na statku.** W Gdańsku nastąpił wybuch kotła na statku norweskim „Asmund", który 2 godziny przedtem opuścił port gdański, udając się z powrotem do Norwegii po wyładowaniu transportu rudy żelaznej do Polski. **Cztery osoby z załogi poniosły śmierć.** Statek powrócił znacznie uszkodzony do stoczni gdańskiej.

× **Rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej.** Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się w tych dniach, **ugrupowania lewicowe postawią wniosek o rozwiązanie warsz. Rady miejskiej** i rozpisanie nowych wyborów.

× **Bezrobotni domagają się mąki i obuwia.** Onegdaj popołudniu **tłum bezrobotnych w Drohobyczu** demonstrowały przed starostwem tamtejszem, domagając się mąki i obuwia. Po konferencji z starostą p. Porębalskim, zadowoleni z jego oświadczenia demonstranci rozeszli się.

× **Wystawa „Nasze morze i rzeki".** W Wilnie otwarto wystawę pod nazwą „Narze morze i rzeki". Aktu otwarcia dokonał wojewoda wileński p. **Wł. Raczkiewicz.** Wystawa obejmuje: dział marynarki wojennej i handlowej, dróg wodnych śródlądowych, rybołóstwa, sportu wodnego i dział artystycznny. Wystawa przedstawia się pod każdym względem wspaniale.

Tragiczny zgon policjanta.

Włodzimierz wol. (Tel. wł.)

Posterunkowy **Derda** z posterunku **P. P. w Poromowie,** będąc w **służbie** patrolowej we wsi Łodzin, pozwolił sobie zajść do jednego mieszkania i tam w towarzystwie miejscowej młodzieży wypić trochę za dużo. Ponieważ po wypiciu stawał się on skłonny do awantur, więc idąc dalej z synem wójta gminy Chotiaczów wszczął z nim z błahych przyczyn **kłótnię,** i w zapale chciał go uderzyć kolbą od karabinu. Napadnięty chłopiec, broniąc się, chciał odebrać mu karabin i w czasie szamotania wywołał niechcąco strzał. **Kula ugodziła Derdę w głowę,** zabijając go.

Mimowolny zabójca po przesłuchaniu go, został pozostawiony na wolności i będzie odpowiadał przed sądem **za zabójstwo przez nieostrożność.**

KONSUMCJA CUKRU W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Konsumcja wewnętrzna cukru wynosi obecnie tylko 10 kg. rocznie **na głowę.** Przemysł cukrowniczy w Polsce **zbliżył się już w r. z. do poziomu przedwojennego.** Plantacje buraków cukrowych obliczają w br. w Polsce na 186.139 hektarów, a więc o 8% więcej niż przed wojną. Od r. 1913 nie notowano w Polsce tak rozwiniętej uprawy buraka cukrowego. Przeróbkę buraków na cukier prowadzić będą 72 cukrownie, czynne w ostatniej kampanji. W r. z wyprodukowano cukru 55,175.000 kwintali, z tego 51% wywieziono zagranicę.

——oo——

MALWERSACJE W SOWIECKICH PRZEDSTAWICIELSTWACH HANDLOWYCH.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszem przedstawicielstwie handlowem Sowietów wykryto wielkie oszustwa i defraudacje. O podobnych malwersacjach w rosyjskiem przedstawicielstwie handlowem donoszą także z Rzymu.

——oo——

Konferencja u p. Prezyd. Mościckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

Narada P. Prezydenta **Mościckiego** na Zamku z premierem **Bartlem** i Marszałkiem **Piłsudskim,** trwała wczoraj do późnej nocy i dotyczyła najogólniejszych spraw państwowych. P. Prezydent informował się o bieżących zagadnieniach, związanych z desygnowaniem nowego premjera i utworzeniem rządu. — W każdym razie **przed poniedziałkiem nie nastąpi powierzenie misji** tworzenia gabinetu.

Rozszerzone uprawnienia Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że do pełnomocnictw, których rząd domagać się będzie od Sejmu, należeć będą uprawnienia dla Prezydenta Rzpltej dokonywania **ratyfikacji umów międzynarodowych i** traktatów zawartych przez Polskę. Do tej liczby należeć będą także: **polsko - rumuński** układ gwarancyjny i **polsko - bułgarski** układ handlowy.

Pełnomocnictwa dla Prezydenta i rządu.

Warszawa, 5. 6. (AW). W ministerstwie sprawiedliwości pod kierunkiem min. **Makowskiego** prowadzi się intenzywne prace nad ustaleniem projektu rządowego co do zmiany Konstytucji, zwłaszcza w zakresie **rozszerzenia atrybucji Prezydenta** oraz modyfikacji ordynacji wyborczej. Jednocześnie prowadzi się intenzywne prace nad projektem nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzpltej. Lewica wysuwa zastrzeżenia przeciw pełnomocnictwom, pozwalającym Prezydentowi **zmieniać przepisy ordynacji wyborczej.**

Wizyty p. Prezydenta Mościckiego u marszałków Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Dziś o godzinie 11.45 przybył do Sejmu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie swoich adjutantów, pułk. **Uhlrycha** i majora **Majera,** dyr. kancelarji cywilnej Lenca, komendanta m. Warszawy gen. **Tokarzewskiego,** oraz komendanta policji okręgu warszawskiego insp. **Czyniowskiego.** Pan Prezydent złożył wizytę Marszałkowi **Ratajowi,** która trwała pół godziny, poczem udał się do Marszałka **Trąmpczyńskiego,** gdzie również zabawił pół godziny. Następnie udał się Pan Prezydent na Zamek.

Endecja poznańska uznaje wybranego Prezydenta za legalnego.

Poznań, 5. 6. (PAT). Tutejsze organy Związku Lud. Narod. podają obszerne sprawozdania o politycznem zebraniu tego Związku. Na zebraniu tem omawiano przebieg Zgromadzenia Narodowego i związaną z niem sytuacją polityczną. — Pierwszy przemawiał poseł Marjan **Seyda.**

— Nie zwyciężyliśmy wprawdzie — mówił poseł Seyda — gdyż większością głosów, a nawet głosów polskich, wybrany został P. Mościcki, którego **uznajemy za legalnego Prezydenta.**

Następnie zabrał głos poseł **Marweg,** który m. i. powiedział:

— Społeczeństwo polskie tutejsze spełni całkowicie swe obowiązki wobec Państwa i w tym celu musi się ono zorganizować, przeciwstawiając się zwłaszcza propagandom obozów wywrotowych. Projekty zmian ustroju społecznego, jak również projekty, zmierzające do wzmocnienia władzy Prezydenta i zmiany ordynacji wyborczej, **nie spotkają się z naszym oporem,** gdyż hasła te zaczerpnięte są z naszego programu.

Z kolei przemawiał poseł **Piotrowski,** po nim zaś poseł Rzepecki, który oświadczył, że przy przyszłych wyborach, jakich Związek L. N. oczekuje **jeszcze w tym roku,** powinno być jedno wielkie stronnictwo narodowe, przy którem stanęliby wszyscy ludzie praworządni i patrjotyczni.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, której treść odpowiada uchwałom, powziętym przez Związek L. N. w Warszawie.

Projekt zniesienia pięciu ministerstw.

Warszawa, 5. 6. (AW). Istnieje szereg przypuszczeń co do nowej organizacji gabinetu. W niektórych sferach twierdzą, że skasowanych zostanie 5 ministerstw. Najkonkretniej mówią o **skasowaniu ministerstwa reform rolnych,** oraz **robót publicznych.** Istnieje również projekt, lansowany przez min. **Gliwica,** wydzielenia z ministerstwa skarbu departamentu ceł i obrotu pieniężnego, tak, aby min. przemysłu i handlu skupiło w swem ręku całokształt zagadnień polityki gospodarczej. — **Ministerstwo skarbu posiadałoby departamenty ściśle skarbowe.** W tym wypadku dotychczasowi ministrowie **Gliwic i Czechowicz** pozostaliby na swych stanowiskach.

Wiadomości telegraficzne.

= **Międzynarodowa konferencja pracy** zakończyła obrady uchwalając 72 głosami przeciw 35 zaprojektowaną przez Międzynarodowe Biuro pracy konwencję w sprawie inspekcji emigrantów na pokładach statków.

= **Rząd francuski zawiadomił rząd angielski,** że Francja zachowuje wobec zajść w Egipcie zupełne desinteresement, to znaczy, że Anglja posiada wolną rękę w sprawie ewentualnego cofnięcia proklamacji niepodległości. Francja zaznacza jednakże, iż domaga się dla siebie również wolnej ręki w Marokku i nie życzy sobie, aby jakieś inne państwo mieszało się w sprawy marokkańskie.

Brutalna napaść „Prawdy" moskiewskiej

na Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

W kołach politycznych zwracają uwagę na **napastliwy artykuł,** zamieszczony w urzędowym organie sowieckim, **„Prawdzie"** moskiewskiej, który **w sposób brutalny zaatakował P. Prezydenta Mościckiego** z okazji jego wyboru. Rząd sowiecki od pewnego czasu zmienił taktykę wobec Polski i gdy podczas walk majowych w Warszawie informował dokładnie i objektywnie o tych wypadkach, to od czasu wyboru Prezydenta, pewne sowieckie koła dyplomatyczne zdradzają nerwowość i złośliwość, której wyrazem jest przytoczony wybryk. Należy spodziewać się, że **rząd polski zażąda satysfakcji za tą perfidną napaść.**

Kto będzie ministrem?

Warszawa, 5. 6. (AW). Na temat składu przyszłego gabinetu kursuje szereg pogłosek. Istnieje prawdopodobieństwo pozostania na stanowisku pp. Młodzianowskiego i Gliwica. W obsadzeniu natomiast teki spraw zagranicznych nastręczają się pewne trudności. Mówią, że **ministrem spraw zagranicznych nie będzie p. A. Skrzyński,** który przeznaczony jest na placówkę londyńską. Coraz głośniej mówią o kandydaturze sen. **Steckiego** na stanowisko min. rolnictwa, a prof. **Ludkiewicza** na stanowisko min. reform rolnych. Wśród kandydatów, wymienianych na stanowisko min. skarbu, najczęściej mówi się o pp.: **Gliwicu, Michalskim, Byrce, Cz. Klarnerze,** prof. **Krzyżanowskim** i Antonim **Wieniawskim.** Trzej ostatni nie zgodzili się na wysuwanie ich kandydatury na to stanowisko.

Prof. Kemmerer przybędzie do Polski

z końcem czerwca br.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 czerwca.

Dowiadujemy się, że rząd po dłuższych rozważaniach zdecydował się zaprosić prof. **Kemmerera** ponownie **celem przeprowadzenia dokładnych studjów nad gospodarką finansową w Polsce.** Prof. Kemmerer zaproszenie to **przyjął** i przybędzie do Polski **w towarzystwie kilku amerykańskich ekspertów** w dziedzinie bankowości, kasowości i administracji skarbowej. **Przyjazd prof. Kemmerera spodziewany jest przy końcu b. m.**

Dolar —10,10.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 czerwca.

Na giełdzie dzisiejszej w dalszym ciągu daje się zauważyć **tendencja zniżki dla walut zagranicznych.** — W obrotach prywatnych dolar obniżył się do 10.50, a nawet **spadł na 10.10.** Zaofiarowanie dolarów bardzo znaczne, przyczem zwraca uwagę okoliczność, że **spadek walut odbywa się bez interwencji.** W dniu wczorajszym Bank Polski w Warszawie oraz oddziały krajowe zdołały **skupić 2 milj. dolarów.**

KURS ZŁOTEGO PODNOSI SIĘ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 5. 6. (PAT.) Kurs złotego na giełdzie tutejszej podnosi się stale i doszedł w ciągu dnia dzisiejszego do 51.75. Dzienniki wnioskują z tego, że **koła gospodarcze zagranicą patrzą optymistycznie na dalszy rozwój wydarzeń w Polsce.**

Oskarżenie rządu węgierskiego o złą wolę i dwulicowość.

Paryż, 5. 6. (PAT). „Matin" przewiduje w korespondencji z Genewy, że rząd francuski z imperatywnych względów politycznych będzie się sprzeciwiał zniesieniu kontroli finansowej na Węgrzech. Ten sam dziennik, zaznaczając w artykule wstępnym, iż delegat francuski w Genewie zaprotestował energicznie przeciw wzmiankowanemu zniesieniu kontroli finansowej oraz uczynił aluzję do oszustw z materjałem kolejowym, przypomina w tej sprawie, że przez 8 miesięcy funkcjonarjusze węgierscy, stosując się do instrukcji — otrzymanych od Bethlena — **starali się ukryć tysiące wagonów przed komisją rozjemczą,** mającą na celu dokonanie podziału mienia b. monarchji naddunajskiej pomiędzy państwa sukcesyjne. Afera ta, która trwała od marca b. r., pisze dalej dziennik, wymaga przeprowadzenia śledztwa przez konferencję ambasadorów, której komisarze stwierdzili niewątpliwe ukrywanie wagonów. Fakt ten pozwala o **oskarżenie rządu węgierskiego o złą wolę i dwulicowość,** o ileby trwał na dotychczasowem stanowisku. Bethlen zjawia się w Genewie — kończy „Matin" — obciążony całkowicie bagażem fałszerstw i oszustw. — Francja i jej sojusznicy nie mają żadnego powodu do utrwalania takiego rządu, co okaże się w najbliższych dniach.

Katastrofa kolejowa pod Ożarowem

była dziełem zbrodniczej ręki.

Warszawa, 5. 6. (PAT.) Specjalna komisja ministerjalna, delegowana przez p. premjera i ministra kolei **Bartla** na miejsce wykolejenia pociągu kolejowego **pod Ożarowem,** po zbadaniu wszystkich okoliczności wykolejenia przyszła do jednomyślnego wniosku, że katastrofa nastąpiła **wskutek zbrodniczego zamachu.** Wykolejenie zostało spowodowane przez rozkręcenie szyn i odchylenie ich do wewnątrz. Parowóz zsunął się z szyn. i biegł około 50 m po podkładach, ciągnąc za sobą wagony. Tory zostały całkowicie uprzątnięte.

KRONIKA.

CZERWIEC
6
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. E. 2 po Z. Św. N. gr.-kat. D. 5 po Wosk

Jutro: rzym.-kat. Roberta, gr.-kat. Tretije Obrit.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 6 bm. o 12 w południe „Czerwony Kapturek" i „Pan Kotek był chory". Przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilińskiej i Benedykta Hertza. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 3.30 pop. „Trubadur" z udziałem Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o 7.30 wiecz. „Nowi Panowie". Pierwszy gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Poniedziałek 7 bm. „Wally".

Wtorek 8 bm. „Nowi Panowie". Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Środa 8 bm. „Aida". Gośc. występ Michała Hołyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 6 bm. o 3.30 pop. „Żołnierz Królowej Madagaskaru". Ceny zniżone popołudn.

Niedziela 6 b. m. o 7.30 wieczorem „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Poniedziałek 7 bm. „Kochanek od serca". Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Wtorek 8 bm. „Orłow". Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Środa 0 bm. „Kochanek od serca".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 7.30: Jedyny wesoły Wieczór znakomitego humorysty L. Wyrwicza.

Poniedziałek o 7.30: „Fotel Nr. 47". Przedostatni gośc. występ Bednarzewskie.

Wtorek o 7.30: „Fotel Nr. 47". Ostatni gośc. występ Bednarzewskiej.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Pod pręgierzem opinji".
Chimera: „Kobiety, Kobietki i karty".
Palace: „Kłamiesz Kobieto".
Lew: „Awanturnica z Singapore".
Marysieńka: „Marjonetki losu".
Kopernik: „Jak postępować z mężczyznami".

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś, o godz. 12-tej w południe, po raz drugi i ostatni przedstawienie dla dzieci z udziałem „cudownego dziecka", Ninki Wilińskiej, oraz wybitnego satyryka i autora bajek scenicznych dla dzieci Benedykta Hertza. Na obfity program przedstawienia złożą się trzy bajki sceniczne Hertza i Wandy Tatarkiewiczówny: **„Czerwony Kapturek"**, **„Pan kotek był chory"** (z bajki Jachowicza) i **„Psotny Ignaś"**. O godz. 3,30 popołudniu, po cenach zniżonych dana będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie opera Verdi'ego: **„Trubadur"**, z gościnnym udziałem świetnego tenora, Marcelego Sowilskiego.

Wieczorem ukaże się komedja Flersa i Caillaveta. **„Nowi Panowie"** w której rozpocznie gościnne występy znakomity artysta i reżyser Teatru Narodowego w Warszawie, Jerzy Leszczyński.

— **Teatr Nowości** daje dziś popołudniu, po cenach zniżonych wesołą komedję **„Orzeł czy reszka?"**, w której wystąpi nieodwołalnie po raz ostatni znakomity artysta, wielki ulubieniec naszej publiczności, Kazimierz Junosza Stępowski. Wieczorem powtórzona będzie znakomita operetka **„Orłow"** z gościnnie występującą Heleną Miłowską.

— **Na poniedziałek repertuar zapowiada:** w T. Wielkim ostatnią nowość muzyczną, wspaniałą operę Catalani'ego **„Wally"** — w T. Nowości komedję Verneuil'a **„Kochanek od serca"** z gościnnym występem Jerzego Leszczyńskiego pp. Trapszo i Pelińskiego.

— **„Nitouche"**, wesoła operetka Herve'go, będzie wznowiona, po długim szeregu lat, w połowie bieżącego tygodnia na scenie T. Nowości, w opracowaniu reżysera Kuligowskiego, kapelmistrza Seredyńskiego, baletmistrza Faliszewskiego, dekoratora Falka.

— **Jubileusz 30-lecia pracy scenicznej Marjana Bieleckiego**, długoletniego, wielce zasłużonego artysty scen lwowskich odbędzie się w sobotę w T. Wielkim, w komedji Fredry **„Zemsta"**, w której również weźmie udział znakomity gość, Jerzy Leszczyński.

— **Michał Hołyński**, bohaterski tenor opery warszawskiej, rozpocznie gościnne występy na naszej scenie w środę, w Teatrze Wielkim, w operze **„Aida"**.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

Lwów nie należy do najczyściejszych miast Polski a w dodatku mieszkańcy jego nie bardzo dbają o tę i tak problematyczną czystość.

— — — — — — — — — —

najwięcej śmiecia jest właśnie w miejscach najbardziej uczęszczanych, w parkach i i ogrodach. Popatrzcie tylko co się tam dzieje: niedopałki papierosów, zatłuszczone gazety, papierki z cukierków i czekoladek, torebki papierowe z owoców, łupiny, nierzadko rozbita flaszka i t. p. Leży to niechlujstwo wśród kwiatów, na gazonach, na żwirowanych ścieżkach. Często można zobaczyć bardzo nastrojowy obrazek, jak mama lub niania rozpinają dzieciom garderobę i — — no, już wiecie! Jest to nieposzanowanie wspólnej naszej przecież własności, zaniechlujanie czarownych miejsc wypoczynku, obrzydzanie pięknej przyrody. Lwów szczyci się tem, że ma tyle parków, ale aż strach bierze ile ma... barbarzyńskich dwunogów. Umieszcza się napisy, iż „psów wprowadzać nie wolno" a ruczej należałoby dać napisy: „Niechlujom wstęp wzbroniony!" Zacznijmy sami pilnować porządku, pouczajmy drugich, wychowujmy specjalnie dzieci, by kochały i szanowały cud przyrody, bo inaczej zagranica wskazywać będzie na nas jak na dzikich. A magistrat niech „zafunduje" kosze na odpadki.

rrr.

—oo—

— **Pozyskanie Bednarzewskiej na dwa jeszcze występy.** Dyrekcji Teatru Małego udało się pozyskać tę znakomitą artystkę na dwa jeszcze występy w „Fotelu Nr. 47" w którym Bednarzewska niezrównanie kreuje główną rolę. Występy te odbędą się w poniedziałek i we wtorek.

— **Wesoły wieczór Wyrwicza.** Dawno oczekiwany znakomity humorysta Wyrwicz, którego Lwów, doskonale pamięta z głośnych jego dawniejszych występów, wystąpi jedyny raz tylko w niedzielę w Teatrze Małym. Program będzie naprawdę atrakcyjny, gdyż złożą się na niego najnowsze punkty arcywesołego repertuaru ostatnich dni. Wysoki poziom artystyczny występów Wyrwicza, jego specjalny sposób interpretowania śmieszności ludzkich i kapitalny, maskowany spokojem humor twarzą całość naprawdę niezwykłą. Toteż ten jedyny występ nieocenionego Wyrwicza zapełni napewno salę Teatru Małego po brzegi.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży** odbędzie się staraniem Polsk. Czerw. Krzyża w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w południe w kinie Palace (ul. Legjonów 3) w programie sztuka egzotyczna i wesoła komedyjka. Ceny miejsc od 50 groszy do 1.50.

— **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (Gmach Muzeum Przemysłowego ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa art. mal. Albinowskiej Minkiewiczowej Z., Chybińskiej M., Czarnowskiej A., Harland Zajączkowskiej A. i art. rzeźb. Starzyńskiego J. trwać będzie jeszcze tylko do czwartku 10 bm. do godz. 3-ciej pop.

— **Wystawa środków dydaktycznych** systemu Froebla, Montessori i Decrolle'go z zakresu wychowania przedszkolnego odbędzie się w poniedziałek 7-mego i we wtorek 8-mego czerwca b. r. popołudniu od godz. 4—7-ej w szkole żeńskiej im. Klementyny Tańskiej, przy ul. Jabłonowskich 13. Objaśnie w formie krótkiego wykładu udzielać będzie Natalja **Cicimirska**.

— **Koncerty orkiestr wojskowych.** Dziś t. j. w niedzielę 6 bm. — o godz. 11.30 przedpołudniem, na boisku sportowem 19 pp. na Cytadeli — wielki koncert połączonych orkiestr wojskowych 19 pp., 26 pp. i 40 pp. O godzinie 15 pop. na placu Targów Wschodnich rozpoczyna się wielki festyn. Dochód z tych imprez — na budowę Domu Żołnierza.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Dnia 9 czerwca b. r. (środa), odbędą się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej promocje na doktorów nauk technicznych pp. inż. Jana **Brodera**, inż. Jerzego Stanisława **Kardaszewicza**, inż. Tadeusza **Niemczynowskiego** i inż. Feliksa **Polaka**.

—0—

Z targu.

Lwów, 5 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1.60 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1.40—1.60 zł.

Jaja: po 14 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 2 zł., kalarepa po 20—40 gr. główka, kalafjory po 2 zł., wiązka rzodkiewek 7—15 gr., marchewki 25—30 gr., sałata po 7—30 gr. główka.

Owoce: 1 kg jabłek 80 gr. — 3 zł., cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 40—50 gr.

—oo—

— **Manifestacyjne zebranie kobiet.** Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej manifestacyjne zebranie, zwołane przez Ligę Kobiet i Klub polityczny kobiet postępowych, na którem wyrażono radość z powodu dokonanego przez Marszałka Piłsudskiego przewrotu polityczne w Polsce. Z powodu braku miejsca odkładamy treść przemówień i rezolucji do następnego numeru.

— **Sensacyjne gościnne występy** światowej sławy iluzjonisty i czarodzieja Alfredo Uferini ze swoim zespołem, rozpoczną się niebawem w naszem mieście, po odniesionych fenomenalnych sukcesach we wszystkich większych miastach Polski.

— **Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie**, ogłasza **przetarg ustny** w dniu 8 czerwca br. o godz. 4 popoł. na miejscu budowy II Domu Techników przy ul. Czystej, na barak mieszkalny w dobrym stanie o sześciu ubikacjach i korytarzu z drewnianemi podłogami, wyprawiony wewnątrz. Ściany wewnętrzne i zewnętrzne wypełnione żużlem, okna podwójnie oszklone. Dwie kuchie murowane z kominami wyprowadzonemi z fundamentów, sufit i powała jak w budynkach mieszkalnych, dach kryty papą.

— **Paskarstwo papierni.** Papiernie polskie **podniosły ponownie od 1 czerwca br. cenę papieru gazetowego a to o 15 proc. Jest to nowe obciążenie pism — zupełnie nieuzasadnione.**

— **Otwarcie nowej stacji pomp wodociągów w Szkle** nastąpiło onegdaj w obecności prezydjum miasta, radnych m. Lwowa i dyrektora zakładu wodociągowego inż. **Aleksandrowicza.** Poświęcenia źródeł, maszyn i budynków dokonał r. ks. **Szydelski**, poczem przemawiali prezydent p. **Neumann**, im. komisji wodociągowej prof. **Matakiewicz** a imieniem władz rządowych starosta z Jaworowa p. **Romanowski.**

Znowu samobójstwo ucznia gimn.

Lwów, 6 czerwca.

Dnia 5 b. m. o godz. 4 rano, w Winnikach pozbawił się życia **wystrzałem z flobertu**, kaliber 6 mm., uczeń VI kl. gimn. **Wilhelm Schmalenberg.** Śmierć nastąpiła natychmiast, gdyż **kula utkwiła w sercu.**

Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenia, które nie zdołały wykazać powodu rozpaczliwego kroku. Według zeznań rodziców i znajomych, wchodzi tu w grę prawdopodobnie **zawiedziona miłość.**

Jest to już **drugi wypadek w tym tygodniu**, a czwarty, czy też piąty w ciągu ostatnich miesięcy.

Kuratorjum szkolne winno zbadać tę sprawę. Brak odpowiedniej opieki w szkołach i w domu powoduje rozprężenie wśród młodzieży, która rzuca się na oślep w odmęty brudu i użycia.

Czas wziąć młodzież w karby. Jedynie dyscyplina jest w stanie wykorzenić zepsucie.

Co się stało w mieście?

— **Zagadkowe zniknięcie.** Marja Popowiczówna (ul. Janowska 9) doniosła policji o tajemniczem zniknięciu jej **siostry, 15-letniej Heleny.** — Wydaliła się ona z domu jeszcze d. 3 b. m., o g. 10-tej i dotąd nie powróciła.

— **Pożar mieszkaniowy.** W mieszkaniu Ozjasza Marka powstał wczoraj pożar. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W Przysłupie, pow. Lisko, wieśniak Paweł Mento, znalazł **granat**, który eksplodował i Mentę **śmiertelnie poranił.** — Semko Kocur z Teleśnicy, pow. Lisko, w czasie wyrębu drzewu został ściętym konarem **przygnieciony**, co spowodowało **śmierć.**

— **Samobójstwo z powodu długów.** W Smolniku, pow. Bałigród powiesił się na drzewie we własnym ogrodzie Hryć **Cap**, 49-letni rolnik. Powodem rozpaczliwego kroku były długi.

— **Upił się na śmierć.** Jan Dąbrowski w Srebrnem, pow. Lisko, padł ofiarą nałogu pijaństwa. Będąc już w stanie podchmielonym, wypił on **znaczną ilość spirytusu denaturowanego**, naturalnie przez pomyłkę. — Dąbrowski wśród strasznych męczarni **zmarł.**

— **Usiłowane samobójstwo.** Zofja Werschlüsserówna (ul. Rzeźnicka 5) wczoraj o godz. 12.45, w bramie realności przy pl. Marjackim 5, napiła się w celu samobójczym **jodyny.** Wezwane pogotowie odwiozło ją do szpitala. — Powód narazie nieznany.

— **Kradzież... nogi.** W Stanisławowie inwalidzie **Żelichowskiemu** skradł nieznany złodziej... nogę. — Żelichowski zwrócił się do tut. Ekspozytury z prośbą o inwigilację.

—oo—

Tragiczna śmierć lwowianina w stawie.

Lwów, 6 czerwca.

Marjan **Zygmuntowicz**, lat 60 (Lwów, ul. Grunwaldzka 10), udał się przedwczoraj na majówkę za Lwów. Pociągiem zajechał do Czerkas, pow. Lwów, a stamtąd na piechotę do pobliskiej wsi, **Kuhajowa**, nad staw.

Zygmuntowicz, chcąc wykąpać się, rozebrał się i zeszedł na brzeg. W pewnej chwili **pośliznął się i wpadł w toń**, 5 metrów głęboką.

Ze stawu **wydobyto** już tylko **zwłoki.**

Po spisaniu protokołu, zwłoki oddano rodzinie.

— **„Straż Mogił Polskich Bohaterów"** podaje do wiadomości, że w tych dniach wyszła z druku książka pamiątkowa p. t. „W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich polegli od 1. XI. 1918 do 30. VI. 1919 i jest do nabycia w następujących księgarniach i firmach, które podjęły się tej sprzedaży zupełnie bezinteresownie: 1) Połoniecki, 2) Księgarnia Naukowa, 3) Ossolineum, 4) Książnica - Atlas, 5) Gubrynowicz, 6) Księgarnia Nauczycielska, 7) Lektor, 8) Rehman, 9) Köhler, 10) Księgarnia T-wa Szkoły Ludowej, 11) Księgarnia „Oświata" ul. Akademicka, 12) Księgarnia „Nowości" ul. Kopernika, a nadto firmy: 13) Kazimierz Lewicki, pl. Marjacki 10, 14) Metylewski, Hotel Georgea.

Kurjer ekonomiczny.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, zniżkowa. — Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 10.26 — 10.30; dolary kanadyjskie 10.16 — 10.20.

Węgiel nie podrożeje.

Warszawa, (Tel. wł.)

Zamierzone od dnia 1-go czerwca podwyższenie cen węgla o 10% nie będzie wprowadzone w życie.

Z SALI SĄDOWEJ.

PROCES POLITYCZNY WE LWOWIE.

Lwów, 6 czerwca.

Onegdaj donieśliśmy o rozpoczęciu procesu przeciw dwunastu członkom t. zw. **ukr. organizacji wojskowej**. Dotąd zdołano przesłuchać dziewięciu oskarżonych. Wszyscy oni częściowo **przyznają się do winy**. Zachowują się arogancko. Wykrzykują swe hasła i cele, robiąc z sali sądowej trybunę agitacyjną. Z tupetem przyznają się do grabieży i kradzieży, nazywając to **„pracą dla idei“** i „walką o niepodległość“.

W poniedziałek rozpocznie się prawdopodobnie **postępowanie dowodowe**. Ze względu na wielką ilość świadków, wezwanych do rozprawy, proces ten potrwa jeszcze conajmniej 3 tygodnie.

Morderstwo na tle erotycznem w Jarosławiu.

Lwów, 6 czerwca.

W Jarosławiu zamordowany został **przez własną żonę** posterunkowy P. P. **Jan Dubiel**.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że Zofja Dubiel ze zazdrości zastrzeliła męża swego własnym rewolwerem. Morderczynię aresztowano. Dalsze dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Jarosławiu.

Premja miesięczna

dla Prenumeratorów KURJERA LWOWSKIEGO

Dbając o stały rozwój naszego pisma przynosić będziemy odtąd — **na podstawie specjalnego układu z wydawnictwem warszawskiem** — prenumeratorom „Kurjera Lwowskiego“

2 premje miesięcznie

w postaci **„Magazynu“** (nHP), zawierającego

Nowele - podróże - humorystykę.

Każdy z Prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“,

który uiści pełną prenumeratę, miesięczną,

otrzymywać będzie

2 RAZY W MIESIĄCU

zupełnie bezpłatnie zeszyt „Magazynu“, stanowiącego bardzo miłą lekturę.

*

Spodziewamy się, że Czytelnicy nasi przyjmą tę nowość z zadowoleniem.

Wysyłkę pierwszego zeszytu za **czerwiec** uskutecznimy w najbliższych dniach.

Prenumeratę składać można na P. K. O. nr. **153.215.**

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Z początkiem tygodnia było stosunkowo nie wielkie zainteresowanie ziemiopłodami. Na targu pojawiły się duże ilości zboża, wyłącznie pszenicy i żyta i wskutek sprzedaży, przewyższającej popyt, ceny zniżkowały. Przedmiotem większych transakcji był jedynie owies utrzymany w cenie i poszukiwany w celach eksportowych do Niemiec. Równocześnie poczyniono duże tranzakcje w pszenicy i życie nowego zbioru. Pod koniec tygodnia ruch na giełdzie znacznie się ożywił. Obroty dokonywano na kilkaset tonn, ceny, jak w pierwszej połowie tygodnia, wskutek dużego zaofiarowania, jakoteż wskutek baissy dolara, kształtowały się zniżkowo. Usposobienie bardzo ożywione. —

OKRADZENIE DELEGATÓW PAŃSTWOWYCH.

Ryga, (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą: Delegaci 4 państw na konferencję kolejową łotewsko-estońsko-litewsko-niemiecko-rosyjską musieli nocować w wagonach z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia. W nocy okradzeni zostali z pieniędzy i garderoby. Rząd rosyjski musiał dostarczyć im ubrań, gdyż obudzili się tylko w koszulach.

—oo—

AWANTURY PODCZAS UROCZYSTOŚCI NAUKOWEJ.

Kopenhaga, (Tel. wł.) Na uroczystości podczas poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy instytut fizjologiczny — który powstaje dzięki ofiarności miljardera amerykańskiego **Rockfellera** — przyszło do skandalicznych awantur. Członkowie towarzystwa ochrony zwierząt i przeciwnicy wiwisekcji **demonstrowali przeciw zadaniom nowego instytutu**. Obstawili wejścia i obrzucili brutalnemi wyzwiskami i broszurami uczonych, wśród których znajdowali się **laureaci Nobla** i badacze o sławie europejskiej a także duński minister oświaty pani Nina **Bang**. Awanturnicy wyprawiali wrzaski i wykrzykiwali, że **„nowy instytut będzie zakładem tortury, hańbą dla Danji“.**

Kraj bez kryminału.

Lwów, 6 czerwca.

Jest jeszcze na świecie kraj, gdzie niema kryminału. Krajem tym jest **Islandja**.

Islandczycy posiadali dotychczas dwa baraki, w których prowizorycznie umieszczano zbrodniarzy. Od szeregu wieków zamyka się tam **przestępców w domu warjatów.**

Islandczycy wychodzą z założenia, że każdy, **kto przekracza prawo nie jest człowiekiem normalnym** i właściwem miejscem dla niego jest dom dla obłąkanych.

Zakładów takich ma Islandja **kilka**. Jednakże w ostatnich czasach zaszła tam **radykalna zmiana.** Oto niedawno **uchwalono zbudować w Reykjavik prawdziwe więzienie na wzór europejski.** Widocznie doszli do przekonania, że gdzie jest kultura tam musi być i kryminał. Taki już porządek dziejów.

KURJER SPORTOWY.

PROROCY SPORTOWI.

Zawód proroka w ogólności jest ciężki, a zawód proroka sportowego **jest pełen... zawodów.**

Zawodzi się sam na sobie, **inni zawodzą się** na nim, **zawody** (te sportowe) **zawodzą jego nadzieje** i przepowiednie. Napisze taki prorok, znawca szanowny, od lat niespeszony systematycznem niepowodzeniem swych przepowiedni, że **drużyna Lwowa powinna przegrać z Warszawą,** że jest **80 procent przegranej,** że on inaczej ustawiłby skład i t. p. — a tu z całego proroctwa **„wychodzi“** tylko magiczna cyfra „8“ — a i to, jak na złość, jest ilością bramek, strzelonych Warszawie. I cóż ma robić **prorok?**

Chyba **może zawiedziony zawodami,** zawodzić zcicha...

Jeżeli przyzna się otwarcie do swego błędu, to **nie straci** naszego **szacunku,** a nawet go **zyska** mimo tego, że wiemy, iż na przyszłość nie wyzbędzie się manji prorokowania. A **prorokowanie** to straszny **nałóg!**

Nadzieja cała w Czechosłowacji, a niechby tak przegrała z Polską, to co będzie z prorokiem?

Inny znowu, pełen znajomości całej zagranicy (specjalność: pisma wiedeńskie!) **odradza** kapitanowi związkowemu **eksperymentowania.** Bo **jak można 6 (!) aż graczy ustawiać na nieswoje pozycje?**

I biedny **prorok** nie przeczuł, że **zaeksperymentował sam** nie byle jakie **głupstwo,** bo na nie - swojej pozycji grał aż... 1 gracz!

A taki kapitan związkowy zrobił to chyba naumyślnie, aby pogrążyć proroka. Ale prorok nieda tego poznać po sobie — ot, uderzy w ton radosny, jakby on właśnie przepowiedział wspaniałe zwycięstwo i rozłoży się wspaniały, jak bukiet narcyzów...

Przecie nawet wtedy, kiedy nie zjawi się wyznaczony gracz na zawody, **prorok** — człowiek przemyślny **napisze** ci, że... „charakterystyczne jest, iż na wiadomość o zmianach, jakie w ostatniej chwili zaszły w składzie naszego zespołu reprezentacyjnego, wywarła **nader korzystne wrażenie i nastrój znacznie się poprawił“**, co cytujemy dosłownie, z wszelkiemi **„właściwościami“ stylistycznemi** p. proroka. Szczególnie piękny jest ten zwrot: „iż na wiadomość wywarła korzystne wrażenie“.

Niestety, to wszystko wywarło mniej korzystne (o proroku) wrażenie — na nas!

Bo sądziliśmy, że osłabienie składu może wywrzeć korzystne wrażenie i poprawić nastrój — wyłącznie w drużynie przeciwnika.

Ale cóż — prorok jak prorok.

Nam nemo est propheta in patria sua — to znaczy, że wolelibyśmy, aby proroctwa sportowe pisał Nemo, bo robiłby to... **lepiej po polsku!**

POLONIA - HASMONEA 3:0 (0:0).

Wynik jest zupełnie **słuszny,** choć nie można sądzić, by równie dobrze nie mógł być zupełnie inny. Mecz był ciekawy i cały czas trzymał widza w napięciu. **Gra** niemal **równorzędna** w pierwszej połowie, zamienia się **pod koniec** meczu w bezwzględną **przewagę Polonji.**

Drużyna stołeczna mimo, iż grała szybko i dobrze, jak na mistrzowską jedenastkę stolicy, po ostatnio szeroko sławionej poprawie formy, **była blada.** Gracze dużo biegali i więcej grali, niż myśleli i kombinowali. Wszystko cechowała impulsywność. **Hasmonea,** która wystąpiła **bez Steuermana** (atak w składzie: Hoch, Parnes, Mahler, Wolfsthal, Werter) przyjęła nadane przez Polonię **tempo,** wpływające na grę ożywczo, ale przy końcu gry pod tem tempem **załamała się** zupełnie. Na bramce Arnold miał dużo nader szczęśliwych momentów, między innymi obronił rzut karny, lecz 3 bramki puścił, bo musiał. **Hasmonea nie wykorzystała** szeregu murowanych pozycyj, a z drugiej strony **zlikwidowała** jeszcze większą ilość równie murowanych sytuacyj, jakie miał przeciwnik.

Z Polonji najbardziej podobali się obaj Bułanowie (obrońca i lewe skrzydło) i Loth I. Z Hasmonei: Redler, Arnold i Mahler.

Sędziował kpt. Budzianowski.

—o—

I. Lwowski Klub Bokserski Władysława Dubniaka wzywa wszystkich swoich członków do natychmiastowego jawienia się w sekretarjacie Związku Podoficerów Rezerwy przy ul. Mochnackiego 6. I. p., podając równocześnie do wiadomości, że **treningi bokserskie odbywają się we wtorki, czwartki i soboty** od godz. 7-9 wieczorem. Sekretarjat Związku Podoficerów Rezerwy przyjmuje wpisy na boks i zgłoszenia na kursy gimnastyczno-wychowawcze codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 5-8 popoł.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 6 czerwca 1926.

Gościnny występ Jerzego Leszczyńskiego.

NOWI PANOWIE

komedja w 3-ch aktach.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 6 czerwca 1926.

Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

ORŁÓW

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY :

Nadja Nadjakowska —	Miłowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik	Tatrzański
Harry przyjaciele	Szmidt
Fred Walsha	Stanek
Redbrock, reporter	Hiisenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

Ze świata.

† **Zażegnanie strajku nauczycieli szkół średnich w Austrji.** Zapowiedziany na 11 bm. strajk nauczycieli szkół średnich w całej Austrji został **zażegnany.** Minister oświaty w porozumieniu z ministerstwem skarbu i z kanclerzem uwzględnili znaczną część postulatów nauczycieli szczególnie co do **podwyżki ich poborów,** które mają być **zrównane** z poborami urzędników państwowych z wykształceniem akademickiem.

—oo—

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „Fabryka Narzędzi Ogniowych i Przyrządów Zapotrzebowania Gminnego „HYDROPOL“, S. A, we Lwowie“, że Walne Zgromadzenie tejże Spółki odbędzie się dnia 26-go czerwca 1926 r., o godzinie 2-giej popołudniu, w lokalu fabryki tejże Spółki we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci, Nr. 56, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za rok 1923, 1924, 1925 i zatwierdzenie bilansu.
2) Udzielenie absolutorjum dawnej Radzie Nadzorczej.
3) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej.
4) Wybór 3 członków komisji rewizyjnej i jednego zastępcy.
5) Wolne wnioski.

Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub też przez pełnomocnika.

Pełnomocnictwo winno być pisemne, pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonarjuszem.

Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na dni 3 przed terminem Walnego Zgromadzenia w Banku Hipotecznym we Lwowie lub w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

Dołączanie do akcji arkuszów kuponowych nie jest przepisane.

O ile akcje jeszcze wydane nie zostały należy przedłożyć Dyrekcji tymczasowe poświadczenie należności akcji.

Kwit depozytowy na złożone akcje względnie tymczasowe poświadczenie należności musi być dołączony do legitymacji.

Każdy akcjonarjusz, mający prawo głosu, władny est przeglądnąć spis akcjonarjuszów, którzy wykazali prawo głosu.

Spis ten wywieszony jest w sali, w której odbywa się Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 28. kwietnia 1926.

Dyrekcja Spółki Akcyjnej pod firmą Fabryka Narzędzi Ogniowych i Przyrządów Zapotrzebowania Gminnego „HYDROPOL“ Spółka Akcyjna we Lwowie. 2013

Przedruk nie będzie honorowany.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, geom wykreślnej, oraz francuskiego, niemieckiego i rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. (Przygotowanie do matury, egzaminów, poprawek), Batorego l. 34. IV. p. od 3 - 5.

Różne.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożała uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński, Ormiańska 27.

CHARAKTER.



Swiatowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłasię po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 1832

PANNA z dobrego domu, pojedzie do kuracyjnej miejscowości ze starszą bogatą Panią w charakterze towarzyszki. Zgłoszenia pisemne do admin. „Kurjera Lw.“ pod L. W. 1985

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Górski r. 1897. Usznia P. K. U. Złoczów. 2009

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe i inne papiery zgubione na boisku Czarnych 3/VI bm. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Michał Kurkiewicz. 2005

POKÓJ duży frontowy od 15 czerwca do wynajęcia. Grunwaldzka 9 II. p. na prawo 2008-12

Posady i prace.

NAUCZYCIELKA poszukuje posady. Języki w zakresie gimnazjalnym. Muzyka. Piekarska 14 mieszkanie P. Wilenko. 1967

PANNA pisząca na maszynie z dłuższą praktyką biurową poszukuje posady, najchętniej w administracji któregoś z pism. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „J. D.“ 2007-11

INTELIGENTNY mężczyzna lat 32 obznajomiony najdokładniej z wszelkiemi czynnościami biurowo administracyjnemi, biegły korespondent, znający języki polski, rosyjski, niemiecki i częściowo francuski — były prokurzysta i kierownik przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych oraz książkowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia całodziennego lub półdniowego w instytucjach handlowych, przemysłowych lub kulturalnych, ewent. w charakterze prywatnego sekretarza. Łask. zgłoszenia do admin. pod „Inteligentny pracownik“. 2011

ZDOLNY pomocnik handlowy i dokładnie obznajomiony z branżą żelazno-techniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do adm n. „Kurjera Lw.“ pod „Fachowiec“. 2006-10

SZOFER monter pługator, inteligentny, kawaler, z 16 letnia praktyka, znający się na elektryczności, młotce i gospodarstwie domowem, obejmie posadę, w majątku polskim. Zgłoszenia pisemne do admin. pod U. F. B. 2000

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1941

DRZECIW włamaniu chroni zamek „Płącko“ Kościuszki 18, tel. 30—02. 1986

W KROŚNIE tanio do nabycia **kamienica** w rynku, jednopiętrowa, o dwóch sklepach, z ogródkiem i **parcela budowlana** w śródmieściu, o dwóch frontach, powierzchni 553 sążni. Bliższe informacje u adwokata dra Woźniaka w Krośnie. 1972

FRONTOWY pokój z utrzymaniem odnajmę panom. W tym domu wydaje się świeże obiady. Zygmuntowska 11 a I p. u Chrześcijanki.

ŚRUT 1990

strzelniczy dla odsprzedawców po cenach fabrycznych

„TECHEBU“
Kraków, ul. Florjańska 7.
Reprezentacja hut ołowianych

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.